Nr. 357. W Lwowie, Niedziela dnia 29. Grudnia 1872. **Rok XI.**

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne o godzinie 4. popołudniu.

Przedpłata wynosi:
LJSCOWA kwartalnie . . 3 złr. 75 centów
miesięcznie . . 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:
kwartalnie
w państwie Austrjackiem . 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej 3 talary 16 sgr
„ Szwecji i Danji . . 6 „
„ Francji . . . 21 franków
„ Anglii, Belgji i Turcji . 15 „
„ Włoch i księstw Naddun. 13 „

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE: Biuro administracji „Gazety Narodowej“ przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 12. (dawniej ulica Nowa liczba 291). Ajencja dzienników Piątkowskiego nr. 9 plac katedralny. W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. WPARYŻU: na cała Francje i Anglje jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue Jacob 13. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse i A. Oppelik, Wollzeile, 29, W FRANKFURCIE nad Menem i Hamburgu: p. Haasenstein et Vogler.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.
Listy reklamacyjne niepieczętowane nie ulegają frankowaniu.
Manuskrypta drobne nie zwracają się lecz bywają niszczone.

Lwów d. 29. grudnia.

(Petycje do Rady państwa. — Sprawa nowych kolei galicyjskich. — Korrupcja i rdzeń Wiednia.)

Zapytują nas: jaka ma być treść petycji do Rady państwa przeciw bezpośrednim wyborom? Odpowiedź prosta: Ma być akcesem do odnośnego ustępu adresu sejmowego, a zatem zawierać ten ustęp, który brzmi dosłownie:

„Zapowiadane wnioski o bezpośrednich do Rady państwa wyborach wywołały w kraju naszym różnorodne domysły i obawy. Sejm nasz ma prawo wybierania posłów do Rady państwa, przez Ciebie Najjaśniejszy Panie statutem krajowym poręczone. Naruszyć to prawo lub odjąć je sejmowi, bez jego zezwolenia, byłoby to zachwiać wiarę w prawa konstytucyjne i podkopać podstawy opartego na tych prawach porządku.“

Dodać do tego należy wreszcie wstęp i zakończenie, wskazujące, do kogo petycja jest wystosowana. Wypada podać i do Izby posłów (na ręce którego z delegatów naszych) i do Izby panów (na ręce ks. Jabłonowskiego albo hr. Alfreda Potockiego), a przynajmniej do Izby posłów.

Wczoraj upływał termin wniesienia ofert na ten ogromny łańcuch kolei żelaznych, które od zachodu do wschodu mają przerzynać Galicję w kierunku to równoległym to ukośnym do kierunku kolei Karola Ludwika i Lwowsko-Czerniowieckiej. Niektóre pisma centralistyczne, które albo z zasady nie chcą maczać rąk w brudnych zyskach nowoczesnej spekulacji wiedeńskiej, albo katonizmu swego chwilowego lub w pewnej sprawie używają jako rewolweru, dla wymożenia grubego okupu od spekulantów — od dość dawnego czasu podawały okropne rzeczy o zakulisowej historji tych przyszłych kolei, które już przeszły przez Radę państwa i otrzymały od niej pewne gwarancje państwowe.

Już kiedy sprawa tych kolei toczyła się w parlamencie przedlitawskim, wykazywano cyframi, że na podstawie gwarancyj, jakie ta ustawa podaje, i sposobu dawania tych gwarancyj, nikt się nie podejmie budowy tych kolei. Ale naprózno! A dlaczego naprózno? Bo ci, co rej wodzą w tym parlamencie, sądzili z góry, iż budowa tych kolei oddaną będzie jakiej spółce krajowej, polskiej. Więc niechaj bankrutują Polacy! Odsłaniano ten powód od dawna, ale nie chcieliśmy dawać wiary; odsłaniano go ze szczegółami, z podaniem nazwisk bardzo świetne stanowiska i posady w świecie przedlitawskim zajmujących, i sprawa cała wyglądała na okropne okpiszostwo, do którego spółki wchodziły rozmaite zużyte i niezużyte jeszcze ekscelencje albo kandydaci do ekscelentury, faktorowie chabrusa itp.

Okazało się później, że o tem, aby budowę tych kolei oddać jakiej spółce krajowej, polskiej, już nie myślą we Wiedniu, że trzeba ją oddać chabrusowi, który w Czechach kosztem swoim przeprowadzał sprawę wyborów z kurji dworskiej na rzecz centralizmu, który zyskał przytem parę tuzinów orderów i riterstw, ale stracił spore sumy; mówiono i mówią o dwóch około milionach złr. Tę stratę należało odbić, a to na nowych kolejach galicyjskich.

Ale ustawa koncesyjna, jak wskazaliśmy powyżej, nakłada tym, którzyby na jej podstawie budowy podjęli się, stratę jawną zamiast zysku. Rząd jednak był zmuszony rozpisać ofertę. Od razu doniosły pewne pisma, że nikt nie wniesie oferty, że ustawa ta musi wrócić do Rady państwa, że Rada państwa musi podwyższyć subwencję, i podwyższoną nawet w dogodniejszy sposób ofiarować przedsiębiorcom. Inaczej bowiem spółka Hopfen-Weiss (pierwszy jest prezydentem Izby posłów) nie zechce objąć budowy, i będzie w inny, dla rządu niedogodny sposób poszukiwała powetowania strat swoich chabrusowych.

I oto co pisze *Nowa Presse* w ostatnim numerze, udając naiwną: „Jak wiadomo, d. 28. bm. odbędzie się pertraktacja ofertowa na budowę kolei galicyjskich. Rzecz dziwna(!) że dotychczas nie słychać, aby jakie banki przygotowywały się do niej albo jakie konsorcja się zbierały. Potwierdza się więc domysł dawny, że cała ta pertraktacja ma tylko posłużyć do wykazania, że na podstawie wydanej ustawy koncesyjnej zbudowanie tej kolei jest niemożliwem, i że faktycznie rząd będzie musiał wnieść nowy projekt w Radzie państwa, i zażądać od państwa daleko większych ofiar, niż wydana już ustawa nastręcza. Faktem jest, że ustanowione w tej ustawie dawanie częściowej gwarancji procentu było na każdy sposób błędem.“

Jest to błędem dopiero dzisiaj, kiedy budowa ma być oddaną w ręce... niekrajowe. Tak więc o cały rok zwlecze się budowa kolei, będzie droższą, bo wszystko z roku na rok drożeje; kraj znowu będzie czekał długo na kolej, a strategiczne położenie monarchii przynajmniej na rok będzie w tym arcydrażliwym punkcie, najdrażliwszym, zaszachowane. A dlaczego?... dla czyjej miłości?...

Tak się niestety, wszystko prawie od lat kilkunastu odbywa w Austrji. Dawniej pochłaniał siły biurokratyzm i militaryzm germanizatorski, — dzisiaj pochłania spekulacja germańsko-semicka. Która z tych dwóch plag mniej szkodliwa dla państwa i ludów, nie myślimy rozbierać, że druga jest fizycznie obrzydliwszą, to pewna.

Korrupcja! korrupcja! — zewsząd w Przedlitawii odzywają się głosy oburzenia, a najmocniej w samym Wiedniu, w tych jego kołach, które pracują. Z bankietu na cześć 25 członków Rady miasta, którzy się podali do dymisji, podał nasz korespondent wiedeński ogólny zarys i jego doniosłość. Dzisiaj mamy przed sobą mowy i toasty bankietowe. Poczęto wiwatem na cześć cesarza; hymn austrjacki po trzykroć musiała kapela powtórzyć — był to pierwszy objaw, że zgromadzeni są Austrjakami, są Wiedniem; był to protest przeciw prusofilstwu i wniesionej za niem korrupcji. Następnie Steudel wezwał do walki o swobody i rozwój miasta. Dalej poszedł toast na cześć tych 25, co wystąpili z Rady miejskiej. Schrank zawołał: „Za nami cała masa liberalnego mieszczaństwa; za burmistrzem zaledwie pięć prct. ludności i cała korrupcja!“ Reschauer: „Jeżeli prawda, że kruk krukowi oka nie wydziobie, to juścić Wiedeńczykami, kochanymi ziomkami, kością z kości naszej nie są ci, którzy wszem wobec (w sejmie) krzyczą, że muszą z nami bić się na noże, a bić się tak długo, aż nas wszystkich rozpędzą i zetrą.“ Mówiono wiele o Austrji — nic o Germanii! Mówiono o reformie wyborczej, ale o tej „jakiej my chcemy — ale nie o tej, jakiej chce korrupcja!“

Wyjaśnienia dyplomatyczne Gramonta.

Za grzechy nawet dawne pokutować trzeba. Hr. Beust przybył właśnie do Wiednia, aby swemu następcy osłodzić przykrość, jaką tenże za jego winy doznać będzie zmuszony.

O wrogich zamiarach dawnej dyplomacji wiedeńskiej dla zwycięzców z pod Sadowy, wiedziano dokładnie w Berlinie, ale gdy naraz mieć kilku nieprzyjaciół, nie jest rzeczą bezpieczną, Bismark chętnie więc okazał się skłonnym zakryć przeszłość do pewnego przynajmniej czasu zasłoną zapomnienia. Ujęci tem postępowaniem berlińskiego dyplomaty postanowili potulnością odpłacić, jak mamy liczne tego wskazówki. Sprawy wewnętrzne Austrji są dziś prowadzone przez przyjaciół serdecznych Bismarka po jego myśli, a w zewnętrznych sprawach, jak pogłoski o zjeździe berlińskim wskazywały, politycy austrjacko-węgierscy mieli przyrzec komunikować się zawsze z Berlinem, solidarnie występować z kierującym polityką cesarstwa Niemieckiego. Takie zobowiązania powinny zatrzeć najgorsze wrażenia przeszłości, a jednak niedyskrecja ks. Gramonta wywołała silne zakłopotanie we Wiedniu.

Dzienniki usłużne dyplomacji austrjacko węgierskiej chciałyby przebłagać jej dzisiejszych przyjaciół, a oskarzeni niewątpliwie nową potulnością zechcą zmyć grzeszne w przeszłości zamysły. Za chwiejną więc swą politykę Austro-Węgry na ciągłe są narażone przykrości. Moskwa nie taiła się z tem, iż czyha na zabór znacznej części ziem sąsiedniego państwa, w tym celu bezustannie agitowała, a jednak dyplomacja austrjacko-węgierska, na wyrażone życzenia Bismarka, pospieszyła dla niej z grzecznościami. Prusacy przez swych przyjaciół dążyli do pochwycenia w swe ręce kierunku państwa austrjacko-węgierskiego, aby kiedyś sprowadziwszy jego rozbicie, resztki utopić w obszarze niemieckim, a za to dziś jeszcze politycy wiedeńscy starają się dać satysfakcję berlińskim dyplomatom, usprawiedliwić się z tego, iż widząc się zagrożonymi, myśleli o ocaleniu własnem, szukając obcej pomocy. Chwiejność więc polityki wiedeńskiej doprowadziła Austro-Węgry do tego, że dziś naturalne środki ratunku uważa ona sama za czyny występne.

Książę Grammont ogłaszając gotowość swą do stwierdzania dowodami ścisłego związku Austro-Węgier z Francją przed wojną, nie wypowiedział rzeczy nowej, ale zrobił Prusom przysługę, dał im tylko sposobność do usadowienia a raczej wzmocnienia swych wpływów w Austrji. Tem też chyba tylko możemy wyjaśnić sobie, dlaczego pisma francuskie, przyjaźne rządom Thiersa, starają się odjąć wagę, a raczej podać w podejrzenie prawdy, wypowiedziane przez kierownika spraw zagranicznych cesarstwa, i zarówno z wiedeńskiemi pismami walczą niejako w obronie polityki wiedeńskiej. Francuz nie może cieszyć się, a tem mniej dopomagać do wzrostu wpływu swych najeźdźców, z tego więc wychodząc, niepodobna usprawiedliwić wystąpienia dyplomaty francuskiego; większą jednak część prasy francuskiej, odcienia republikańskiego, najmniej ten wzgląd obchodzi; walczy ona przeciwko faktom, jakie opowiada ks. Grammont, jedynie dlatego, iż użył on ich na usprawiedliwienie zarzuconej cesarstwu lekkomyślności, przez wzgląd więc na interesa stronnictwa zadaje kłam prawdzie, — smutne to, ale tam, gdzie, jak we Francji, namiętności stronnicze górują, jest naturalnem.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Kraków dnia 26. grudnia.

(*N.*) Sprawa, którą w niniejszej korespondencji poruszyć zamierzam, należy do tych spraw natury drażliwej, które pojmujący swoje zadanie korespondent z największą ostrożnością i rozwagą podnosić powinien, to też przystępuję do niej po długim i wszechstronnym namyśle.

Między uczniami uniwersytetu tutejszego, niemającymi austrjackiego obywatelstwa, to jest, mówiąc wyraźniej, między uczęszczającymi na uniwersytet Kongresowiakami, panuje popłoch, podobny do tego, jaki niedawno panował pomiędzy emigrantami na wieść o zamierzonem przez rząd wydalaniu ich z Galicji. Otóż, jeżeli wówczas sprawa emigrantów stała się powodem interpelacji w sejmie, na którą komisarz rządowy w sposób uspakający odpowiedział, to sądzę, że dziś sprawa Kongresowiaków na uniwersytecie krakowskim zasługuje także, aby przynajmniej w dzienniku zainterpelowano senat akademicki, bodaj w celu otrzymania zaspakajających wyjaśnień.

Senat akademicki krakowski nie zadecydował wprawdzie *de jure* wykluczenia uczniów rodem z Kongresówki z uniwersytetu (mówiąc nawiasem wobec istniejących ustaw nie mógłby tego uczynić), ustawy jednak uniwersyteckie tak względem nich tłumaczy, że *de facto* korzystanie z uniwersytetu może się stać dla nich niemożebnem. W obecnej chwili uczniowie należący do tej kategorji pozbawieni są wszelkich praw obywatelom akademickim służących, albowiem nie doręczono im matrykuł, a §. 4. ustawy naukowej stanowi wyraźnie, że prawa te służą tylko uczniom immatrykołowanym.

Wiadomo dalej, że uczniowie pochodzący z Kongresówki i przyjeżdżający kształcić się w Krakowie, niezawsze mogą mieć w porządku wszystkie dowody poprzednio odbytych studjów, i że ich otrzymanie połączone jest często z niedającemi się zwalczyć trudnościami. W dawniejszych latach przyjmowano ich na uniwersytet bez skrupulatnego wymagania formalnych świadectw dojrzałości, a to na zasadzie §. 11. tejże ustawy naukowej z dnia 1. października 1850 roku, gdzie powiedziano wyraźnie: „Obcokrajowi mogą być w austrjackich uniwersytetach immatrykułowani, jeśli zdaniem zapisującego uczniów dziekana, w ogólności tak są przygotowani, jak się tego po uczniach krajowych przy ich imatrykulacji wymaga“. Oczywista rzecz, że wobec takiego przepisu świadectwa dojrzałości, wydane w obcym kraju, służyć mogły tylko do prywatnego poinformowania zapisującego uczniów dziekana, iż uczniowie ci są dostatecznie przygotowani, i z wykładów uniwersyteckich korzystać mogą, w żadnym zaś razie świadectwa dojrzałości z gimnazjów krajowych nie mogą być urzędownie wymagane i uznawane.

Kronika Lwowska.

(Początek, bez którego końca by nie było.— Niekomiczna komedja. — Niech wam się nie zdaje! — Coś o świętach. — Komentarz do Szekspira.)

Przed dwoma dniami spotkałem mego dawnego przyjaciela, nie był to stary przyjaciel, lecz młody, a choć młody był mi jednak starym przyjacielem. Włos bujny spadał mu na ramiona, wąsom i brodzie pozwolił aklimatyzować się na swem licu jak najwygodniej, okrycie miał ciepłe i wcale uczciwie przykrojone, but dobrze „wyglansowany“ bez zboczeń — mogłem zatem przybliżyć się doń bezpiecznie, ująć go za guzik paltota, nachylić usta moje owłosione ku jego niegolonym, palnąć z dubeltówki i zacząć rozmowę owem oficjalnem:

— Jak się masz?

— A dobrze, a ty?

— Ja wybornie..

— Cóż robisz?

— Nic, żyję...

— A! wiesz mój kochany, i to wielkie zadanie, wielu nie mogło go dokonać i...

— Palnęło sobie w łeb, to chcesz powiedzieć, nieprawda — no! nie bój się, ja tego nie zrobię...

— Do rzeczy, mówiąc prawdę, co robisz?

— Mówiąc prawdę, jestem kronikarzem...

— A co to?

— Jak to co to? Gdybyś był zapytał jaki to urząd, co za stanowisko, no! to mógłbym ci jeszcze powiedzieć, ale ty pytasz: a co to?

— Przepraszam cię! stokrotnie ale ja *paterna rura bobus*... daruj, wieśniak hreczkosiej...

— Więc ci wytłómaczę, posłuchasz?

— Jak ewanielji!

— Jestem najstraszniejszym, najpotężniejszym, najmędrszym człowiekiem we Lwowie. Ja wiem wszystko — ja jestem wszystkiem... Moim argusowym spojrzeniom nic nigdy nie uszło. Wślizgnę się nieraz w ciemne i cuchnące piwnice, gdzie czterdzieści osób pod jednem leży okryciem, oddecham chwilę tem powietrzem i idę się trzeźwić na [illegible]wir i zmuszają w godzinę po wizycie w gabinecie dantejskiego piekła oddechać w takt z oddechem płynącym z łabędziej piersi... Mogę się wdzierać na wieżę ratuszową lub na kominy, zostawiają mi to do gustu, rzucam się częstokroć w Pełtwę przy placu Marjackim i wypływam na drugim rogu Wałów hetmańskich, zapalam w przyległej trafice skromne Kuba, splądruję kawiarnię teatralną i... (westchnij sielski adonisie) przestępuję próg garderoby... Wiem kiedy która z operzystek zachoruje, staram się przeto wytłumaczyć jej niestosowność tego kroku, gdy wtem zawiadamiają mnie o wybuchłym pożarze. Niema mnie w garderobie, uciekłszy bowiem z jednego ognia wpadam w drugi... Ratuję, jeżeli mnie ludzie w bohaterskiej mogą widzieć aureoli, idę potem na kolację — spię, nazajutrz zwykłem się budzić, dla odmiany towarzyszę jakiemu konduktowi żałobnemu, następnie oddaję wizytę wszystkim urzędom, lustruję koszary, modlę się w kościołach, słucham kazań ks. Krechowieckiego i pędzę potem zobaczyć senzacyjny transport senzacyjnych krawatek. Łaję dorożkarzy, stróżów kamienicznych i stróżów policyjnych, tych za nieporządek wewnątrz, owych na zewnątrz, wizytuję szkoły i niepozwalam ciągnąć malców za uszy, bo przypominam sobie, jak mnie to bolało... mogę dalej śmiało zaglądnąć do kasyna szlachecko-obywatelskiego (teatr 1. piętro), nie widzieć tam obywateli ani szlachciców, potem odwiedzam moją przyjaciółkę, która się we mnie dla mych kronik kocha, i jednym skokiem usiadam na galerji dziennikarskiej w sejmie galicyjskim.

Dyskusje posłów nudzą mnie w podobny sposób, jak znudził mnie „Sen nocy letniej,“ przychodzi w tym śnie nieco komiki, w sejmie to samo, ale ja wolę pędzić do kryminału i przysłuchać się tam rozprawom i przelać kilka łez politowania. Pokrzepiam się w ostatniej spelunce, gdzie jestem tak samo swobodny jak na marmurowej posadzce. Podłogi ślizkie lub krzywe nigdy mnie nie żenują. Radę gminną znam tak samo jak spis wszystkich strawnych i niestrawnych potraw traktjerniczych.

Wiem ile kto ma długów, znam jego słabe strony, żonę, dzieci, kuzynki i wartość jego papierów. Doniosą mi najdokładniej kiedy pani Janowa ząb sobie wprawi, i ile pani Grzegorzowa siwych włosów już [illegible] raczy itd.), zrywam śluby i trzymam do chrztu niemowlęta. Podnoszę pijaków na ulicy, miewam kazania o nieużywaniu spirytualiów, spiewam patrjotyczne piosenki i wiem kiedy jaki Szmajgełes lub Silberkalb zostanie dyrektorem banku. Jestem zarazem doktorem, chemikiem, mechanikiem, (ale nie tym co...) znam nawet wszystkie najdrobniejsze pyłki co drżą w powietrzu.

Kupuję precle i stawiam na loterję, przeszkadzam rendez-vous, wyborców przedmiejskich umiem na swoją...

— Ale dosyć, dosyć człowieku, wiem już dobrze jak olbrzymiem trudnisz się rzemiosłem. Zaczerpnij oddechu...

— Ja nie mam czasu oddechać. Oddech jest to rzecz wymagająca małej porcji czasu, chciałbyś abym godzinami oddechał a tu tymczasem nie ma na to czasu...

— Spodziewam się mój kochany, że ci za tę Syzyfa pracę dobrze płacą, ale czyż masz jeszcze z tego sławę?

— Sława? cóż mi po sławie?
Wszak my hołdów nie żądamy,
Obce nam są szczęścia chwile,
Za żywota nas nie ceniąc
Laur sadzicie — na mogile!

Mój przyjaciel zadumał się... ja nawet na to niemam czasu!

— — — — — — —

Gdybym sobie nie był przypomniał że jestem kronikarzem, utopiłbym pewnie w fali zapomnienia fakt, który warto jednakże od zagłady ochronić. Pewien hrabia, już dlatego że hrabia, powiedział że umie pisywać komedje, wierzę mu — cóżby to jednak szkodziło, gdybym ja mój niedzielny czytelniku na twoje *conto* pozwolił sobie napisać, tu w tej szpalcie jednoaktowy obrazek?

Wstępu, prócz prenumeraty nie zapłacisz, a masz jeszcze nawet i to dobrodziejstwo w dodatku, że recenzji o mojej sztuce czytać nie będziesz zmuszony.

„Kradzione nie tuczy“.

Komedja, akt jeden — osób kilka. Rzecz choć się dzieje, dziać się nie powinna. Wchodzą i złe duchy.

Miejsce akcji: pokój redakcyjny, pewnego organu prawdy i sumienności.

Zasłona podniesiona.

Redacteur en chef. Nie ma go jeszcze?

Korrektor. Nie ma.

[illegible]skiej“... czytałeś Libelta, Hasego lub Micheleta?

M—ki. Nie...

Redacteur en chef. Przeczytaj K. Pieńkowskiego: Wybrankę, będziesz miał dosyć dat o Dziewicy... nie leń się a pisz...

M—ki. (siada i pisze o patologji w estetyce i środkach fizycznych panny Deryng).

Redacteur en chef. Tylko z ogniem moi panowie... Dobrzańskiemu dosadzić... pamiętać o tem, że koniec roku... Sapiehę zdyskredytować... zdania niech się roją frazesami... tylko odważnie a dojdziemy do celu.

Redaktor z Koryt. Jeszcze go nie ma?

Ogólna trwoga i zamięszanie.

Wpada chłopak drukarski i szepce coś do ucha redaktorowi z Koryt, ten odczytuje redaktorowi *en chef*, ten korektorowi, korektor M—kiemu.

M—ki popełnia żyda...

Wzruszenie... drzwi się otwierają, wbiega chłop sążnisty (*vulgo* tragarz), wnosi ogromną pakę, wieko pęka... jeszcze większe wzruszenie... z paki wyglądają adressy prenumeratorów *Gaz. Nar.* a moich łaskawych czytelników... Grupa! Tragarz dostaje szóstaka, redakcja rzuca się do expedycji, *redacteur en chef* przylepia marki, redaktor z Koryt pieczętuje, M—ki rzuca do kosza a Jędrzej, ów pessymista, bierze podany przez M—kiego kosz i niesie na pocztę. W słusznej zaś obawie, ażeby transport inkryminowanego materjału nie został w drodze na pocztę zaanektowany przez władze bezpieczeństwa publicznego skoalizowane, z Marcinem pełnomocnikiem i obrońcą prawnym expedycji *Gaz. Nar.*, wydelegowano M—kiego *den schönsten Mann im Regiment*, dla nieuszkodzonego odstawienia tegoż na miejsce przeznaczenia, jakoteż dla obrony od wszelkiej turbacji ulicznej.

Tak zaasekurowany Jędrzej stąpa naprzód pomrukując:

— E! nie raz już takiego figla Narodouce zrobili, ta co to pomoże! To nie jest rechtelność! plenumerata nie przyjdzie i człowiek swojej pensji nie dostanie. Będę ja ich musiał porzucić!

Źle to pono będzie z organem, kiedy go nawet Jędrzej porzuci!

— — — — —

Sprawa, o której tak długo się rozpisałem, nie jest bynajmniej [illegible]

[illegible] panu Eliaszowi, że postawiwszy dwa kije na krzyż a jeden w środku i nakrywszy to kontuszem i czapką, wymalował Protazego, zdawało się dalej panu Rodeckiemu, iż mu ludzie po jego proteście uwierzą, zdawało się dr. Dobieszewskiemu, że może należeć do Towarzystwa lekarzy — lecz cóż z tego, gdy im się tylko zdawało? Pan Eliasz nie wymalował obrazu, panu Rodeckiemu nie wierzą a pan Dobieszewski nie należy do Towarzystwa lekarzy.

Niech wam się nie zdaje!

— — — — — —

Czyżby się nie dało powiedzieć coś jeszcze o świętach? Jak myślicie, czy warto wskrzeszać tę historję dni ubiegłych? —

Jak spędziliście święta? Opłatek czy ciągle w modzie? Oficjalna kutia czy nie ustąpiła ze stołu świątecznego? Ryby czy wam na dobre posłużyły?

Miłe to wspomnienia! Ciepło uczucia ogrzewa nas wszystkich, na ustach zwisa szczere i braterskie słowo, oczy nasze mimowoli zwracają się do nieba a pieniądze nasze, te idą do djabła!

— — — — — —

Wiele bardzo ciekawych pospieszyło obaczyć jak też wygląda „Sen nocy letniej“ wieczorem w teatrze o godzinie 7. Drudzy znowu (ci musieli czytać Szekspira) zdążali aby ujrzeć — osła na scenie. Spodek (pan Podwyszyński) wskutek intryg i knowań panny Urbanowiczówny i p. Zboińskiego przemienia się w osła i budzi miłość w pani Szymańskiej. Ciekawa awantura! Z tańszych miejsc można to gorzej zobaczyć, z droższych nieco lepiej.

Wiecie państwo zapewne, że nieboszczyk Szekspir miewał sobie dziwaczne fantazje. Czasami to pisywał Otella dla p. Leszczyńskiego, czasami bazgrał Hamleta dla p. Szymańskiego, a co mu tam czasu między temi czasami zostawało, wtedy notował na marginesach takie „Kumoszki“ i „Sny nocy letniej“. Ktoś tam z tych marginesów sztuki polepił, jedną przełożył pan Urbański, drugą p. Koźmian, jedną przedstawiła na benefis pani Linkowska, drugą dał na swój doch[illegible] p. Podwyszyński.

— Wie pan dobrodziej co... (m[illegible] mi pewien młody człowiek pod „trzcina koronami“) „Hamlet“ to jeszcze ujdzie, „Otello“ już słabszy, ale [illegible] „Snu nocy let[illegible]

Tymczasem senat akademicki zaczął teraz wymagać moskiewskich świadectw dojrzałości od uczniów Kongresowiaków, i to nietylko od tych, którzy świeżo na uniwersytet się zapisują, ale nawet od takich, którzy przez kilka półroczy lub kilka lat na uniwersytet uczęszczali, a przyjęci byli bądź na zasadzie powyżej zacytowanego §. 11., to jest osobistego przekonania dziekana, bądź też na zasadzie świadectwa, że do szkoły głównej warszawskiej lub na inny uniwersytet uczęszczali, co w tymże §. 11. za dostateczny dowód uzdolnienia jest uważane.

Niech mi daruje świetny senat akademicki krakowski, ale zarzucić mu muszę, że zadaleko posunął biurokratyczne pojmowanie ustaw. Przedewszystkiem pamiętać trzeba, że przepisy wymagające od wstępujących na uniwersytet dowodów odpowiedniego uzdolnienia, nie mają na celu nic innego tylko zabezpieczenie ich samych od daremnego tracenia czasu na studja, które przynieść by im nie mogły odpowiedniej korzyści, że zatem, gdyby któremu uczniowi udało się bez odpowiedniego uzdolnienia dostać się na uniwersytet, wyrządziłby on przez to szkodę tylko sobie samemu a nie uniwersytetowi; nie ma więc powodu przestrzegać z taką nieubłaganą surowością drobiazgowych przepisów. Wolno jednakże wzgląd ten, mojem zdaniem najważniejszy, pominąć senatowi akademickiemu, bo nie jest wyraźnie wypisany w ustawie, — niewolno mu przecież zapominać o tem, co w ustawach, a mianowicie w rozporządzeniu ministerjalnem z d. 2. października 1855 r. (Dz. ust. państwa nr. 172 str. 582) jest zapisane, a mianowicie, że „w ocenianiu formalności dowodów z należytem uwzględnieniem stosunków postępować należy,“ — nie wolno dalej nadawać urzędowego znaczenia świadectwom dojrzałości, wydawanym za granicami państwa austrjackiego. Byłoby to ustanowieniem nowego prawa, stworzeniem nowego przywileju, przechodzącem władzę senatu akademickiego, gdyby senat ten postanowił, że świadectwo dojrzałości uzyskane za granicami państwa austrjackiego, daje bezwarunkowo wstęp na uniwersytet w Austrji. Podobnego rozporządzenia nigdzie nie ma w ustawach. Zacytowany powyżej §. 11. ustawy z d. 1. października 1850 r. przepisuje, że uczeń obcokrajowy ma być zdaniem dziekana tak przygotowany, jak się tego po uczniach krajowych przy immatrykulacji wymaga. To znaczy, że uczeń posiadający maturę obcokrajową, może być zdaniem dziekana, a względnie (§. 10.) grono profesorów, niedostatecznie usposobionym, lub też przeciwie może być przez dziekana lub grono profesorów uznanym za dostatecznie usposobionego, chociaż nie przedkłada świadectwa dojrzałości, i przeciw decyzji grona profesorów pod tym względem do nikogo odwoływać się nie można. (§. 12.) Przeciwnie jeżeli uczeń przedstawia świadectwo, że był immatrykulowany na uniwersytecie obcokrajowym, ustawa w tymże §. 11. stanowi wyraźnie, że to jest dowodem dostatecznego uzdolnienia. Ztąd wynika, że ustawy obowiązujące uznają urzędownie świadectwa uniwersytetów zagranicznych, ale nie przyznają żadnego znaczenia zagranicznym świadectwom dojrzałości, — mogą one tylko służyć jako prywatna wskazówka dla dziekana lub profesorskiego kollegium. Ztąd wynika dalej, że to co §§. 7 i 9 mówią o świadectwach dojrzałości, odnosić się może tylko do świadectw dojrzałości austrjackich, uczniowie zaś obcokrajowi przyjmowani są nie dlatego, że mają lub nie mają zagranicznych matur, lecz że przez uniwersytet za odpowiednio uzdolnionych są uważani.

Gdyby §. 7. ustawy z dnia 1. października 1850 roku stanowiący, że każdy uczeń powinien przedstawiać świadectwo dojrzałości, chciał tę zasadę rozciągnąć do obcokrajowców, musiałby wyraźnie powiedzieć, że kto takiego świadectwa nie posiada, immatrykułowanym być nie może, a §. 11. tejże ustawy byłby zupełnie niepotrzebny. Kto zaś był prawnie uwolnionym od składania takiego świadectwa przy przyjęciu na uniwersytet, ten wolnym jest od tego i przy egzaminach. Przeciwne tłumaczenie tej ustawy byłoby kwintesencją biurokratyzmu, najbezmyślniejszem czepianiem się litery prawa a zupełnem zaparciem jego treści, prowadzącem do najkomiczniejszych niedorzeczności. W niektórych krajach naprzykład istnieje przepis obowiązujący osoby pełnoletnie przez kilka pierwszych lat pełnoletności, przy wstępowaniu w związki małżeńskie przedstawiać pozwolenie rodziców. Tłumacząc ten przepis tak jak nasz senat akademicki ustawę o rygorozach tłumaczy, należałoby powiedzieć, że osoby w tym wieku, jeżeli w skutek śmierci rodziców przedstawić ich pozwolenia nie mogą, do ślubu dopuszczane być nie powinny. Zresztą wszystkie wątpliwości pod tym względem rozstrzyga stanowczo *Rigorosen-Ordnung* z dnia 15. kwietnia 1872 roku l. 4398, który powiada wyraźnie, że do rygorozów składać mają uczniowie świadectwo dojrzałości mające ważność w krajach przedlitawskich, albo też jeźli są obcokrajowymi, te świadectwa, na zasadzie których immatrykułowanymi zostali, więc chociażby świadectwo z nieukończonego gimnazjum, jeżeli ono przez władzę akademicką przy immatrykulacji ucznia uznanem zostało za dostateczne. Wymagani[illegible] świadectw dojrzałości formalnych [illegible] zatem pretensją pozbawioną wszelkiej podstawy.

Powiedziałem już, że takie postępowanie, (które zresztą nie od dzisiaj się datuje) rzuciło popłoch pomiędzy uczniów, którzy nie mieli szczęścia kończyć gimnazjów w Austrji, i którzy pochodzą z kraju, gdzie kształcenie się za granicą bez pozwolenia rządu jest uważane za zbrodnię kodeksem karnym przewidzianą, i gdzie rząd nigdy prawie pozwoleń nie udziela, a u siebie drogę do wyższego kształcenia się wszelkiemi możliwemi sposobami zamyka. Popłoch ten, niestety, nie pozostał bez nieszczęśliwych skutków. Jeden [illegible]aczy medycyny, należący do pilnych [illegible]ego dowodem jest, że choć „obkrajowiec“ uzyskał stypendjum, z obawy, [illegible] nie będzie przypuszczonym do egzaminów, [illegible] prawdziwego prze[illegible]wił świadectwo Teichman uznał za stosowne oddać tę sprawę na drogę sądową. Nie można tu oskarżać dr. Teichmana, miał on prawo tak postąpić, chociaż może kto inny miałby więcej wyrozumiałości i pobłażania dla lekkomyślnego młodzieńca, którego fałszerstwo jako fałszerstwo godnem jest surowego potępienia, prawnie jednak tylko prostem wprowadzeniem władzy w błąd nazwanem być może, bo nikomu szkody przynieść nie mogło oprócz samemu chyba sprawcy. Brzydki ten i smutny wypadek nie miałby jednak miejsca, gdyby władze akademickie w biurokratyczny i pedancki sposób nie tłumaczyły ustawy, moralnym zatem sprawcą tego w każdym razie brudnego czynu jest właśnie ten biurokratyzm i ta pedanterja.

Inne jeszcze, również fatalne skutki wypływają z tego postępowania. Między studentami uniwersytetu zaczynają się pojawiać tacy, którzy pomimo świadectw dojrzałości nie dojrzeli, i z dumą spoglądają na tych, którzy może nie tak formalnie pobierali nauki, lecz więcej od nich umieją. Zdaje im się, że matura to rozum, i że naukę dosyć mieć w kieszeni w formie gimnazjalnego świadectwa zamiast w głowie. Dziwić im się trudno, kiedy sam senat akademicki wymaga dziś świadectwa z pieczątką na dowód, że są dojrzali, od tych, których przyjmując na uniwersytet sam za dojrzałych uważał. Były już przykłady, że taki „dojrzały“ młodzieniec oświadczał publicznie, że innego ucznia uniwersytetu nie uznaje za swego kolegę, bo jednej klasy gimnazjum nie dokończył, niema pieczątki i pracą pilną, ale nie zaopatrzoną w dowód z naklejonym znaczkiem stemplowym, zastąpił to czego na ławie szkolnej twarde stosunki moskiewskiego zaboru douczyć mu się nie dozwoliły. Osądźcie sami czy wina tego, że w głowach uniwersyteckiej młodzi zaczynają się objawiać takie spaczone pojęcia, nie ciąży także na senacie akademickim, który istniejące przepisy w sposób zakrawający na szykanę wypacza?

Na tem kończę. Nie chcę się rozwodzić nad tem, że senat akademicki podobnem postępowaniem nietylko wyrządza krzywdę Kongresowiakom, ale czyni ujmę własnej swojej godności. Ustawa mówi, że w razach wątpliwych o uniwersyteckiej dojrzałości ucznia, chcącego wejść na uniwersytet rozstrzyga grono profesorów i od decyzji tego grona nigdzie odwoływać się nie można. Tymczasem są na uniwersytecie uczniowie, o których dojrzałości grono profesorów zadecydowało przy przyjęciu ich na uniwersytet, i teraz władza akademicka odwołuje się od tej decyzji do... pieczątki dyrektora moskiewskiego gimnazjum! Sądząc ze stanowiska chrześciańskiego takie podporządkowanie siebie samego może być bardzo cnotliwe i chwalebne, czy jednak z powagą uniwersytetu da się pogodzić, o tem przynajmniej powątpiewać wolno.

Wiedeń dnia 27. grudnia.

— Rządowy projekt reformy wyborczej, nie znachodzi należytego poparcia, ani u ogółu ludności niemieckiej, ani między większością centralistyczną niższej Izby Rady państwa. Niemieckie stowarzyszenia, które dawniej tak liczne adresy i petycje do Rady państwa uchwalały, obecnie milczą prawie zupełnie. Nietylko więc stanowcza odmowa delegacji galicyjskiej i zerwanie rokowań dalszych, ale i nieprzychylność, a co najmniej zupełna obojętność kół niemieckich wprowadza ministerstwo w wielkie kłopoty. Wprawdzie p. Lasser nie porzuca jeszcze myśli dalszego traktowania, czy projekt tej reformy wyborczej da się przeprowadzić lub nie, i plannje nową propozycję, którą po rozpoczęciu posiedzeń Rady państwa na nowo ma przedstawić delegacji galicyjskiej. Wprawdzie przygotowuje materjały do narad z centralistycznymi menerami pojedyńczych krajów niemieckich, które narady po Trzech Królach rozpocząć się mają, ale już pierwszy urok tej reformy zniknął, nawet między jej zwolennikami, i zewsząd słychać tylko same wątpliwości a nawet ostre krytyki projektu rządowego O ile wyrozumieć można z półurzędowych dzienników, ma ministerstwo po 15. stycznia delegacji zaproponować, iż w razie gdy się zdecyduje głosować za bezpośredniemi wyborami, czy to za, czy przeciw, Galicja otrzyma elaborat wygotowany przez Wydział konstytucyjny. Wątpię jednak ażeby delegacja i taką kombinację przyjęła. Prawdopodobnie ani jeden głos nie znajdzie się w delegacji, któryby taki kompromis popierał, i po 15. stycznia sprawa więc tak samo stać będzie jak przedtem, i kto wie czy delegacja nasza poznawszy podczas świąt usposobienie kraju, jeszcze więcej stanowczo nie odrzuci tej nowej kombinacji.

W sferach wyższych, a nawet w wyższych sferach urzędowych, zaczynają się obawiać tej próby konstytucyjnej, bo nie są pewni ostatecznego rezultatu, do którego by w razie nawet przejścia tego projektu przez Radę państwa doprowadziło — to niemal zupełne przeobrażenie wszelkich podstaw konstytucyjnych. Coraz więcej słychać w tych sferach zarzuty, iż w razie przeprowadzenia tego projektu, korona by w przyszłości znajdowała sie zawsze w położeniu przymusowem. Centraliści mając zabezpieczoną sobie raz na zawsze większość a nawet dwie trzecie głosów w każdej Radzie państwa, nabyliby temsamem przywilej trzymania zawsze steru państwa w swojem ręku tak, że korona nie mogłaby podług własnej woli dobierać sobie ministerstwa.

Jak na tę sprawę całą zapatruje się korona, czy biernie przypatrywać się będzie całej działalności ministerstwa w tej sprawie, czy czynnie wystąpi, czy będzie je popierać, lub też odwrotnie, o tem panuje we wszystkich sferach najzupełniejsza niepewność, a właśnie ta niepewność niepokoi centralistów.

Już wam donosiłem, że namiestnik hr. Gołuchowski podczas swej obecności w Wiedniu miał dwie audjencje u cesarza, a na trzecią jeździł do Gödölö. Pierwszą audjencję w dniu i godzinie powszechnego posłuchania miał w poniedziałek przed zawieszeniem posiedzeń Rady państwa. Na drugą audjencję Rady państwa był przez cesarza samego wezwany. Audjencja ta była osobna i trwała blisko półtory godziny. We dwa dni po tej audjencji i po wyjeździe cesarza do Węgier miał hr. Gołuchowski konferencję z ministrami, po której pojechał do Gödölö, gdzie znowu w sobotę przed świętami miał audjencję trzecią z cesarzem.

Niezawodną jest rzeczą, że stanowisko Galicji i delegacji naszej było przedmiotem tak audjencji u cesarza jak i konferencji z ministrami, ale co *Tagblatt* tutejszy donosi o treści i przebiegu tych konferencji z ministrami, zdaje mi się, iż tylko jest domysłem, chociaż może wiele prawdy w sobie zawierającym.

Uchwała lwowskiej Rady miejskiej, zapadła w poniedziałek o podaniu petycji do Rady państwa przeciw bezpośrednim wyborom, była już we wtorek wiadomą w kołach tutejszych, ale dzienniki tutejsze ani z wtorku, ani ze środy rano jej nie podały, bo to niejako nieprzypadało do ich manewrów, któremi w czytelników swych wmawiać usiłują, iż rokowania z delegacją galicyjską nie są zerwane.

Przegląd polityczny

Ustąpienie ks. Bismarka z prezydjum gabinetu pruskiego zadokumentowane zostało następującym reskryptem cesarskim, ogłoszonym w *Staats-Anzeiger* z d. 23. bm.

„Na wniosek Pana w raporcie z d. 20. b. m. uwalniam go niniejszem od obowiązków mojego ministra stanu. Zatrzymujesz zaś Pan Wydział spraw cesarstwa i polityki zagranicznej i upoważniony jesteś na wypadek zajścia przeszkody w osobistym udziale na posiedzeniach ministerstwa, przekazać wotum swoje w sprawach dotyczących interesów cesarstwa pod własną odpowiedzialnością ministrowi Delbrückowi, prezesowi urzędu kanclerskiego. Przewodnictwo w ministerstwie przechodzi na najstarszego wiekiem ministra. Zawiadomiłem o tem ministerstwo.

Berlin d. 21. grudnia 1872.

Wilhelm.

Książę Bismark.“

Krizys rządowa nie została powyższem pismem załatwioną. Tymczasowość takiego zarządzenia uderza każdego w oczy. Gabinet pruski kierowany przez „najstarszego wiekiem ministra“, nie mógłby mieć żadnej stałej barwy politycznej i mógłby chyba zachować cechę Wydziału administracyjnego, co naturalnie długo się utrzymać nie może, jeżeli Prusy nie mają się zrzec roli państwowej w łonie Związku niemieckiego. Że taki co chwila zmieniający się „najstarszy wiekiem“ kierownik ministerstwa byłby tylko małoważącem narzędziem w rękach Bismarka, jest rzeczą naturalną. Czy takie są intencje sfer decydujących? Dotąd nie wiemy. Obecnie zajął posadę kierownika ministerjum jen. Roon.

Konferencje ministrów niemieckich w sprawie utworzenia najwyższego trybunału państwowego spełzły na niczem wobec opozycji Bawarji i Wirtembergii, które pragnęły ograniczyć najwyższą kompetencję tegoż trybunału względami na ustawodawstwa sądowe pojedyńczych krajów.

Ks. Karol pruski powrócił już z uroczystości orderu św. Jerzego w Petersburgu, gdzie spędził czas swego pobytu na oglądaniu zakładów wojskowych i ćwiczeń artyleryjskich. Na wiosnę wybiera się do Petersburga, jak już donosiliśmy, cesarz Wilhelm, pierwej jednak nastąpi prawdopodobnie powtórna wizyta cara w Berlinie. Zapowiadają bowiem wycieczkę carowej do Neapolu; bez wątpienia więc podróż wypadnie na Berlin, dokąd i car zapragnie odwieść żonę. Równocześnie towarzyszyć będzie carowej eskadra pancerna, która stanie na kotwicy w Sorento i Neapolu. Czy miałaby to być dywersja wojenna na rzecz greckiego rządu, gdyby Francja i Włochy na ostre przyjęły stanowisko w sprawie Laurionskiej?

Journal des Debats w odpowiedzi na list ks. Gramonta, ogłasza dokumenta wyjęte z austrjackiej księgi czerwonej z r. 1870, z których się pokazuje, że Austrja bynajmniej nie zachęcała rządu francuskiego do wojny z Prusami, ani nie przyrzekała zbrojnej pomocy. Tenże sam dziennik w korespondencji z Wiednia objaśnia ówczesne położenie Austrji, i powiada, że Austrja pragnęła wprawdzie przymierza z Francją dla zrównoważenia koalicji prusko-moskiewskiej, nie myślała jednak nigdy o czynnem wmieszaniu się we wojnę, i owszem starała się odwieść Francję od zgubnego zamiaru i ani na chwilę nie pozwalała jej być w niepewności co do stanowiska, jakie rząd austrjacki zająć musi. Zdaje się, że przyjazd hr. Beusta z Londynu do Wiednia stoi w związku z świeżem wystąpieniem ks. Grammonta i ma na celu porozumienie się z hr. Audrassym co do wspólnej odpowiedzi.

We Francji cisza. Podkomitet dla wniosku Décazesa o regulacji istniejących władz publicznych i odpowiedzialności ministrów miał się zgodzić po długich rozprawach na utworzenie drugiej Izby, ale dopiero na dwa miesiące przed rozwiązaniem się obecnego zgromadzenia narodowego. Również zastrzeżono *veto* Thiersowi i dano mu wolność zabierania głosu w zgromadzeniu, ale dopiero przy obradach wywołanych założonem *veto* prezydenta.

Wielkie niezadowolenie w łonie partji republikańsiej wywołało zarządzone przez gubernatora Paryża jen. L'Admiraulta zawieszenie dziennika *le Corsaire*, za artykuły „pobudzające obywateli do wzajemnej pogardy i nienawiści.“ *Siecle* zamieszcza z tego powodu groźny artykuł przeciw Thiersowi.

Ludwik Wołowski mianowany został prezesem komisji rozdzielającej wsparcie wychodźcom Alzacji i Lotaryngji.

Avenir national wyraża nadzieję, iż prezydent w dniu Nowego Roku ułaskawi część zostających jeszcze pod śledztwem członków komuny.

Lesseps w imieniu Towarzystwa kanału Sueskiego układa się z rządem względem kolonizacji w ziemiach posiadanych przez

Wiadomość nadesłana onegdaj drogą telegraficzną o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a rządem szwajcarskim, dawała się przewidzieć ostrą postawą, jaką zajęły rządy kantonalne w obec katolików, uznających dogmat nieomylności. Wpłynąć na ten krok papieski musiało główne uznanie przez władze polityczne księży starokatolickich Egli i Gschwinda, jakoteż świeżo uchwalona wybieralność duchowieństwa.

Pomimo niezmiernych wysiłeń duchowieństwa szwajcarskiego z biskupem Solury na czele, zgromadzenie ludowe tegoż kantonu uchwaliło onegdaj 7584 głosami przeciw 6083 ustawę o ponawianiu wyboru duchownych. W kantonie wielka radość.

Komitet włoskiej Izby deputowanych do sprawy zniesienia korporacji religijnych, wybrawszy deputowanego z prawicy Mari, swym prezydentem, rozpoczął już obrady nad ustawą, która jak wiadomo na tajnem posiedzeniu Izby została większością głosów przyjęta wraz z poprawką Nicotery o zniesieniu zupełnem jezuitów. Należy się spodziewać po składzie komisji, że art. 2. o jeneralatach zakonnych będzie zmieniony w duchu zniesienia tychże. Najświeższe telegramy donoszą, że ministerjum zgodziło się już na przyjęcie takiej poprawki. Komisja oświadczy się prawdopodobnie za utrzymaniem tylko po jednym klasztorze z każdego zakonu w Rzymie, ażeby mógł pośredniczyć między stolicą apostolską a klasztorami innych krajów.

Krizys gabinetu madryckiego wywołaną została interpelacją postawioną w kongresie przez Bugallala: „Jak daleko rząd pójść zamierza w reformach na wyspie Portorico, czy skłonny jest do zupełnego zniesienia tamże niewolnictwa, i czy to wszystko stanie się za pomocą królewskich dekretów, jak dotąd, czy drogą konstytucyjną?“ Na to odpowiedział d. 20. b. m. prezes gabinetu Zorilla w ognistej i entuzjastycznie przyjętej mowie, że rząd zamierza natychmiast przedłożyć wniosek zupełnego zniesienia niewoli. Wtedy Becerra i towarzysze postawili wniosek do rezolucji: „Kongres oświadcza, że z najwyższem zadowoleniem przyjął oświadczenia rządu.“ Wniosek ten przyjęto 182 głosami przeciw 6. Nazajutrz jeszcze 22 deputowanych nieobecnych przystąpiło do wotum kongresu.

Wobec tego czuli się spowodowani ministrowie finansów i kolonii, którzy chcieli stopniowego zniesienia niewoli, do ustąpienia. Jen. Cordova, minister wojny, pozostał tylko do czasu stłumienia powstania karlistów. Na posiedzeniu kortezów d. 22. b. m. uchwalono zaś przy głośnych oklaskach i po świetnych mowach ministra spraw zagr. Martosa i republikanina Castelara wniosek wyrażający zadowolenie ze słów prezesa ministrów co do reform w koloniach. We formie wotum zaufania uchwalił kongres bezzwłoczne zniesienie niewolnictwa na Portorico 214 głosami przeciw 12. Poczem odroczyły się kortezy do d. 15 stycznia. Ubolewać tylko należy, że Zorilla odkłada zniesienie niewoli i na Kubie, aż do stłumienia tamtejszego powstania. Daleko lepszym na to środkiem byłoby właśnie natychmiastowe wprowadzenie tej reformy i na Kubie, bo zniknąłby powód powstania a cała falanga Murzynów przeszłaby od razu na stronę rządu.

Projekt wniesiony d. 24. bm. w kortezach hiszpańskich do ustawy o zniesienie niewoli na wyspie Portorico obejmuje 5 artykułów. Wszyscy niewolnicy wyspy mają być uwolnieni po czterech miesiącach od dnia ogłoszenia ustawy. Właściciele niewolników będą wynagrodzeni. Komisja specjalna oznaczy sposób wynagrodzenia. Nie wolno kupować niewolników na Kubie i przewozić ich na Portorico.

Kronika.

— **Kurjerek lwowski.** Dziś o godzinie 11. przed południem odbędzie się uroczyste poświęcenie nowo powstałego zakładu: „Pierwszej związkowej drukarni we Lwowie.“ Zakład ten powstał z grosza złożonego przez samych towarzyszów sztuki drukarskiej i ma być w sposób najnowszy urządzony. Jest to już trzeci zakład związkowy, istnieje bowiem Towarzystwo produkcyjne krawców i szewców. Statuta i prawne stosunki związkowej drukarni urządził bezinteresownie dr. Tadeusz Skałkowski, za co mu się serdeczna należy podzięka. Szczęść Boże!

— Zakład fundacji drohowyzkiej hr. Skarbka wejdzie w życie z przyszłym rokiem. Projekt ten od lat tylu dlatego nie mógł się doczekać urzeczywistnienia, ponieważ scena niemiecka konsumowała ogromną ilość pieniędzy i w ten sposób, prócz subwencji rządowej, uszczupliła fundusz drohowyski o milion złr. W każdym razie nieco za drogo kosztowały nas kankan i niemieckie wrzaski! Budynek już gotów, skrzydła zaś przeznaczone na warsztaty, wykończone będą podług projektu podanego przez dr. Juliana Czerkawskiego a przez Radę zawiadowczą z uznaniem przyjętego. Plan ten prawdziwie praktyczny i estetycznie pomyślany, przeprowadzi wkrótce jeden z inżynierów i tym sposobem stanie najwznioślejszy pomnik, jaki sobie fundator w własnem dziele po wieki wystawił.

— Przypominać sobie muszą nasi czytelnicy ów skandaliczny proces jaki odbył się przed dwoma laty i pociągnął przed kratki smutny zastęp z lwowskiego społeczeństwa. Myśleliśmy podówczas, iż rzecz cała w zarodku przytłumioną zostanie, tymczasem zbrodniczy handel ów kwituje w najlepsze. Dziwimy się dlaczego władze po raz drugi nie położą tamy sprosnemu temu handlowi, który się coraz bardziej krzewi, mając osobne ajencje tak we Lwowie, Czerniowcach, jak w Tarnopolu i podobno w Rzeszowie. Nieszczęśliwe te istoty dostają się na samprzód w posiadanie jakiegoś bojara — cały bowiem przemysł kwitnie na linii Jass, Bukaresztu i Gałacu, później spadają co raz niżej i giną przeklinając tych co je na łup rozpusty i nędzy wydali.

— Oglądaliśmy świeżo szkic do obrazu historycznego, rzucony przez M. Piotrowskiego, znanego malarza z Królewca, którego dwa obrazy a mianowicie jeden przedstawiający Marję Antoanettę w więzieniu, drugi wyobrażający Wandę mityczną królowę, na w[illegible]wie lwowskiej chwałę, w której Władysław Jagiełło decyduje się skutkiem podanego mu do wyboru krwawego miecza do stoczenia bitwy pod Tannenbergiem w r. 1410. Obraz to będzie wielkich rozmiarów, cena wynosiłaby 3.000 złr. Artysta jednakowoż w tym tylko razie wykonałby to dzieło, gdyby się znalazł chętny amator zapewniający mu kupno po wykończeniu płótna. Smutna to iście rzecz, iż artyści takiej jak M. Piotrowski sławy, muszą wykonanie swych pomysłów od takich okoliczności czynić zawisłem. Matejko w Polsce nie może liczyć na amatorów, Węgrzy dobijają się za jego pędzla utworami, Grottger cudzoziemcom oddawać musiał swe kartony a i inni do większych a wynioślejszych dzieł mający ducha, muszą pędzel historyka zamienić na pędzel portrecisty!

— Bardzo słabo idzie w mieście naszem przedpłata na książkę pamiątkową ku czci Stalmacha zaprojektowaną. Zachęcając do udziału, podajemy także i ten szczegół, iż mieszkająca w Rapperswyl poetka nasza p. Seweryna z Zochowskich Duchińska ma zamiar wysłać temi dniami dla tej książki zbiorowej, prześliczny utwór poetyczny, Obrona Głogowa. Treść wzięta z Kadłubka z czasów Krzywoustego. Ma to być cudna powieść historyczna zawierająca około 600 wierszy. Uderzają osobliwie dwa miejsca: opis okropnej zbrodni cesarza niemieckiego, wiodącego niemowlęta Głogowian pod mury zamku na zabicie przez własnych ojców, i opis kary za tę zbrodnię: tj. bitwy na Psiem polu. Jako dla Szlązaka przedmiot trafnie wybrany.

— Doniesienie *Dz. Pol.* jakoby tylko dwie artystki występowały dotąd na scenie lwowskiej w roli „Dziewicy Orleańskiej“, prostujemy w ten sposób, iż rolę tę grały także panie Cenecka i Wenclówna (dziś hr. Russocka).

— Z pod Ustrzyk donoszą, że przeciw cholerze wystąpił tam jako wielce skuteczny doradca *Przyjaciel Domowy*. Czasopismo to podając artykuły praktycznych lekarzy jak dr. Paulickiego, Mateckiego, Raspaila i innych o traktowaniu cholery, przyczyniło się niemało do uratowania życia wielu osobom.

— **Ostatni czciciel Kory Pearl.** Paryskie dzienniki donoszą, że rudowłosa królowa demimondu, eks-przyjaciółka księcia Napoleona, Kora Pearl (recte Emma Cruch) otrzymała polecenie wyjazdu z Paryża, a to z następującego powodu: Pan Duval, syn znanego paryskiego restauratora, był od roku zakochany, albo raczej zadurzony w Korze Pearl i tracił dla niej zacnie zapracowany majątek ojcowski. Matka Duvala, dowiedziawszy się o tem, zażądała, aby młodzieńca wzięto w kuratelę, co się też stało. W skutek tego Duval nie mógł już na usługi swej piękności rzucać wielkich sum pieniężnych i kiedy Kora Pearl zażądała raz od niego bagatelki 75.000 franków na zapłacenie jubilera — Duval musiał jej odmówić. Kora Pearle pokazała mu wówczas drzwi, i Duval — pour lui prouver son amour — wyszedł do drugiego pokoju i w łeb sobie wypalił. Strzał nie był śmiertelnym i bohaterowi podobno nie grozi niebezpieczeństwo śmierci. Dla Paryżan to jest niewyczerpany temat do pogadanki.

— **Ekspedycja naukowa.** Rząd angielski organizuje nadzwyczaj ważną ekspedycję naukową podmorską, i w tym celu ekwipuje wielki parostatek Challanger o sile 400 koni. Eksploracja ma trwać trzy lata. Powodzenie poprzedniej ekspedycji pod przewodnictwem dr. Carpentera zachęciło rząd do urządzenia nowej ekspedycji. Pan Carpenter zbadał dno oceanu na trzy mile głębokości. Znalazł wszędzie ślady życia zwierzęcego i dowody, że formacja kredowa istnieje jeszcze i na dnie morskiem. Rozstrzygnął przytem kilka nierozstrzygnionych dotąd pytań, dotyczących prądów morskich.

Tymrazem szefem ciała naukowego, które ma wsiąść na pokład Challengera, jest profesor Thompson. Zabiera on z sobą przyrodnika, botanika, chemika i fotografa. Kapitan Challengera jest także znanym hydrografem. Parostatek zaopatrzony będzie w laboratorjum chemiczne i rozmaite aparaty naukowe. Najciekawszemi z nich są te, które które służą do wyrywania kawałków gruntu podmorskiego, jak również inne, które służą do obserwowania wpływów światła, jak daleko ono sięgać może. Od roku 1772, piszą z Anglii, to jest od czasu pierwszej ekspedycji kapitana Cooka, nie opuszczała brzegów Anglii tak ściśle naukowa i tyle rezultatów obiecująca ekspedycja.

— **Z Przemyśla.** Koncert dnia 15. bm. na korzyść szkół ludowych dany przyniósł 202 złr. 54. ct. czystego dochodu.

Wynik tak świetny zawdzięczamy zarówno osobom, które z gorliwością naśladowania godną bezinteresownie raczyły wziąć czynny udział w koncercie, w szczególności p. Marji Grottger, p. Köhlerowi artyście opery lwowskiej i p. Słomkowskiemu skrzypkowi ze Lwowa, jak i licznie zebranej publiczności.

Komitet do zbierania funduszów na szkoły ludowe, składając najszczersze dzięki i pierwszym i drugiej, zniewolonym się widzi wyrazić ubolewanie, że program ogłoszony nie został ściśle wykonanym. Powodem tego stała się niedyspozycja, zapewne i dla p. Józefa Lorenza arcyniemiła, która go zaskoczyła bezpośrednio przed rozpoczęciem koncertu, i zmusiła do cofnięcia danego przyrzeczenia odegrania sola fortepianowego.

Jeżeli więc szanowni słuchacze doznali w tym względzie zawodu, raczą to przypisać nie winie komitetu, lecz niefortunnym wpływom, które wzięły zdrowie pana Lorenza w swe dłonie.

Przemyśl dnia 20. grudnia 1872.

W imieniu komitetu:

A. Dworski. *Ant. Neusser.*

— **Miary i wagi dziesiętne.** Od Nowego roku wolno będzie w całej Austrji na zasadzie ustawy z d. 23. lipca 1871 używać miar i wag dziesiętnych według systemu francuskiego, jeśli kupujący na to się zgodzi. W tych jednak sklepach i fabrykach, gdzie miary i wagi dziesiętne wchodzą w użycie, powinno to być na miejscu widocznem napisane, aby strony mogły się stosować do takich miar i wag. Nikt zaś nie może być zniewolonym do kupowania według nowych miar i wag. Radzilibyśmy jednak kupcom zaprowadzać już teraz użycie miar i wag dziesiętnych francuskich, aby publiczność zwolna się z niemi obeznawała. Należałoby również wywieszać po sklepach tabele porównawcze miar i wag. Ponieważ zaś każda podobna zmiana nie obywa się bez podstępów ze strony ludzi nieuczciwych, zatem o wiele ściślejszy dozór policyjny rozciągnięty być winien na miary i wagi. Kiedy zaprowadzano miary i wagi wiedeńskie w całej

skich miar i wag, wykazywano kilka razy, iż za niewiele lat system nowo zaprowadzonych miar i wag, będzie niezbędnie zarzucony, a przyjętem zostanie w całej Europie system dziesiętny na podstawie francuskiej jednostek miar i wag. Ale oczywiście pod wpływem wiedeńskiego nacisku, nowość taka uważaną była za herezję. Dziś stała się ona konieczną. W ciągu zatem lat kilkunastu przechodzi Austrja przez dwie zmiany systemu miar i wag, naprzód wiedeńskiego, teraz francuskiego, co oprócz wielkich kosztów tak dla skarbu jak i dla prywatnych osób, sprowadza jeszcze trudność przyzwyczajenia się do nowych wymiarów. Trudność jest zaś obecnie teraz tem większa, że idzie o nową nomenklaturę. Nie można dla ludności polskiej zaprowadzać nomenklatury greckiej, jaka istnieje we Francji, a tem mniej niemieckiej, jaką w krajach niemieckich zaprowadzają; lecz trzebaby do nazw greckich zastosować polskie pojęcia wymiaru długości, objętości i ciężaru.

— **Nowa koncesja.** Minister spraw wewnętrznych nadał w porozumieniu z innemi ministerstwami pp. Janowi hr. Krasickiemu, Hirschlerowi i Sp. i dr. Klemensowi Raczyńskiemu pozwolenie do utworzenia Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Powszechne Towarzystwo budowy kolei," z siedzibą w Wiedniu i zatwierdził statuta tego Towarzystwa.

— **Roża Szandor** został już osądzony wraz z swoim towarzyszem Csonką na dożywotnie więzienie; czterej inni na 15 lat więzienia.

— **Wypadek na kolei.** — W nocy z dnia 25. na 26. b. m., pomiędzy godz. 2 i 3, złamała się, w drodze między Chrzanowem i Libiążem, oś jednego wozu pociągu towarowego, w skutek czego pociąg z szyn wyskoczył, a szyny w długości 50stu profilów wygięte zostały. Telegrafem z Krakowa przywołanym robotnikom, pod kierownictwem inżyniera p. Dyszera, udało się szkodę tak szybko naprawić, że pociąg wiedeński idący z Krakowa dnia 26 bm. rano bez opóźnienia się mógł ruszyć w drogę.

— **W Tarnopolu** odbył się d. 22. grudnia wieczór urządzony staraniem Towarzystwa zwolenników postępu. Korespondent nasz donosi, iż wykonanie świetnego programu nie pozostawia nic do życzenia. Grano tam duet na skrzypce i fortepian Vieuxtempsa, dalej rapsod Liszta, koncert Beriota itd. Dochód z całego szeregu wieczorków przeznaczony jest na cele dobroczynne prawdziwie godne poparcia.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka do Rady powiatowej w Zaleszczykach z grupy miast odbędzie się 20. stycznia 1873.

— **Szkoły.** Gmina Ożomla w starostwie Jaworowskiem położona postanowiła założyć w Ożomli szkołę ludową.

— **Tarnów** 27. grudnia. Władze polityczne wydały rozkaz p. Leleszowi, pisarzowi u notarjusza Wisłockiego w Tarnowie, p. Godlewskiemu, zarządzcy fabryki Eliaszewicza w Tarnowie, i p. Budzyńskiemu kupcowi w Pilźnie, aby się z kraju wydalili. Pierwszy ma oznaczony termin do 1. lutego, drugi i ostatni do 1. stycznia 1873. Pierwszy i ostatni są ojcami familii, a wszyscy ludźmi porządnymi, niedającymi obawy stania się ciężarem dla kraju.

Nowy ten dowód konstytucyjności austrjackiej, niechaj posłuży Szanownej redakcji do wiadomości.

— *(M. L.)* **Z pod Zaleszczyk.** (Wykup tytoniu w magazynie Jagielnickim.) Tego miesiąca rozpoczęto wykup tytoniu od tutejszych plantatorów, którzy szczupły plon tegoroczny do magazynu zwożą, niejednemu nawet robota łożona niewypłaca się, i rzadko komu udał się tak, aby zadowolony zapłatą odebraną odjeżdżał, chybaby ani pola ani uprawy, a tem mniej robocizny z natury swojej dużo wymagającej, i trudów w pielęgnowaniu nieuwzględniał.

W większej części ci, którzy zamiast tytoniu kukurudzę uprawiali, daleko korzystniej wyszli, bo takowa mniej wymaga pracy, i tego roku najpóźniejsza dojrzała. Wprawdzie podwyższono cenę tytoniową tego roku, ale jednak niedostatecznie, i klasyfikacja onegoż stanowi główny warunek ocenienia, która jednak często jest dowolną, bo przy każdej wadze, których jest 7, od jednego urzędnika zawisła, który klasyfikuje według swego widzimisię, swego humoru, chęci lub niechęci, i pakuje nieprzeglądnąwszy nawet towar, chwytając za jeden papusz najgorszej, do tej lub owej klasy często na niekorzyść plantatora. Niepomoże sprzeciwienie i demonstracja, ów urzędnik staje się wyrocznią, i plantator gorzej na tem wyjdzie, bo w tym razie ten urzędnik komisję zwoła, a ta wyrocznia owego urzędnika potwierdzi według przestarzałych, ale głęboko wkorzenionych zasad biurokratycznych; do Boga apelacja. Dawniejszego zarządy (verwaltera) nie ma, ale to był prawy, sumienny i beziuteresowny urzędnik przy wykupnie tytoniu. Od autonomii nie widziałem żadnego delegata, ani nawet radcy skarbowego, i któż ma się ująć za słusznością plantatora jeśli się czuje być skrzywdzonym? — musi przyjąć co mu dadzą.

Życzyćby wypadało, aby autonomia wysyłała delegata, ale człowieka z tym artykułem ze wszech względów dobrze obeznanego, energicznego, któryby czuwał nad klasyfikacją wykupna tytoniu, któryby był widzialnym przy wagach, i kładł tamę samowoli urzędnika w ocenieniu produktu, na który nigdy nie pracował.

— **Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.**

— Nakładem pana Aleksandra Vogla wyszło dzieło: „Żuawi papiezcy w Rzymie i wojnie francuzkiej r. 1865—1871," napisał Adam Morawski. Lwów 1872 in 8. stronic 221. Jest to pamiętnik byłego oficera żuawów papiezkich, w którym opowiada dzieje obrońców papieża nie bez wdzięku słowa i żywości w obrazowaniu. W domówieniu wspomina autor o powstaniu narodowem w roku 1863, w którem brał także udział, broniąc praw Polski do niepodległego bytu.

— *Przyjaciela domowego* wyszedł nr. 25; ten zawiera: Zbrodnia nie ujdzie kary czyli przygody Żółtego Stefana; Myśl o grobie poemat; Wigilia Bożego narodzenia; Gwiazdka z ryciną; Florjan Skrzetuski życiorys; Cztery pory roku obrazek z natury przez J. Kraszewskiego; Djabeł morski z ryc.; Czy jest cukier szkodliwy; Skuteczność oleju skalnego na zranienie bydląt; Opuchnięcie wargi z palenia cygar; Rozmaitości i drobiazgi humorystyczne. Do tego numeru dołączony dodatek *Pamiętnika* nr. 19 od nazwiska Dobrzański aż do Doranta.

— *Przeglądu lekarskiego* nr. 50 zawiera: Domański: O chorobie Bazedowa. Kralczyński: Samobójstwo czy morderstwo? (ciąg dalszy). Rolle: Szkice psychiatryczne. Otrucie lekarza Deziderjewa przez lekarza miejskiego Węgrzynowskiego dokonane w Balcie 1867 (dokończenie). Przegląd literatury zagranicznej. Choroby skórne. Wiadomości urzędowe. Kronika i Rozmaitości. Odcinek, Doliński: Lekarze gminni (dokończenie.)

— *Ziemianin* nr. 19. zawiera: Uprawa parowa i rolnictwo; O humusie, jako środku przyspieszającym odleżałość gruntu i wpływającym na dłuższą działalność azotowych nawozów. Gruda u koni (dokończenie.) Romuald Sobolewski. Przegląd nowych czasopism rolniczych. Rozmaitości. Sposób zapewnienia masłu na długi czas świeżości. Ozon jako czynnik do uiszczenia siwuchy wódki i fabrykacji octu. Wiadomości handlowe. Jarmarki. Towarzystwo rolnicze. Ogłoszenia.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Sprawozdanie z posiedzeń lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Oprócz pomniejszych załatwiono następujące sprawy ważniejsze:

I. Wskutek wezwania Wys. ministerstwa handlu do objawienia życzeń co do wyrobu i sprzedaży soli, Izba ze względu na niemożebność uzyskania zniżenia ceny soli i zaprowadzenia soli bydlęcej, o co się dotychczas Izba, Towarzystwo agronomiczne i Wydział krajowy bezskutecznie starały, uchwaliła wnieść do ministerstw handlu, skarbu i rolnictwa, tudzież do obu Izb Rady państwa prośbę o zniesienie monopolu soli, który to krok nie przyniósłby strat dla skarbu państwa, a podniósłby ogromnie przemysł prywatny, zwiększyłby produkcję i zniżył cenę soli, która jako najniezbędniejszy artykuł tak dla ludzi jak i bydła powinna by być jak najtańszą.

II. Izba powzięła do wiadomości oświadczenie Dyrekcji ruchu kolei Karola Ludwika, że na przyszłość strony o należytościach swoich pozostałych z obrachunku zawiadomieni będą oprócz wypisaniem na tablicy na dworcu, także osobną awizacją w pomieszkaniu, jeżeli takowe dyrekcji jest wiadome.

III. Uchwalono zawiadomić znaczniejszych handlarzy drzewem, że rząd moskiewski na dalsze trzy lata dozwolił wolny handel drzewem budulcowem na Dniestrze.

IV. Doniesienie administracji zakładu Rudolfinum w Wiedniu, że w b. roku szkolnym są do obsadzenia 60 miejsc dla niezamożnych uczniów chcących się kształcić na polite hnice w Wiedniu, uchwalono udzielić dyrekcji tutejszej techniki i szkoły realnej.

V. Na prośbę reprezentacji gminnej w Bolechowie o poparcie jej podania wniesionego do Wys. ministerstwa handlu względem urządzenia stacji kolejowej w Bolechowie, a nie jak to Towarzystwo kolei Albrechta zamierza, w sąsiedniej gminie, uchwalono udać się w tej mierze tak do ministerstwa jak również do jeneralnej dyrekcji kolei Albrechta i najusilniej poprzeć tę sprawę, ile że według pozwolonej koncesji wyraźnie oznaczono Bolechów na stację kolejową.

VI. Na wezwanie Wys. ministerstwa handlu do objawienia życzeń odnoszących się do handlu z Rumunią, uchwaliła Izba wykazać wszystkie niedogodności, jakie zachodzą w stosunku z Rumunią szczególnie przy handlu wódką i piwem, i prosić usilnie o zniesienie lub uregulowanie octroi czyli podatku konsumcyjnego, który od wszystkich towarów kilkakrotnie pobierany bywa przez pojedyncze gminy w dowolnej wysokości.

VII. Izba uchwaliła przemawiać za urządzeniem stacji telegraficznej w Dubiecku, Turce, Belzie i Uhrynowie.

VIII. Na wezwanie Wys. Namiestnictwa do udzielenia zdania co do potrzeby urządzenia banku gospodarczego w Stanisławowie, Izba oświadczyła się za urządzeniem podobnego banku, który przy dostatecznych kapitałach i dobrem prowadzeniu mógłby rzeczywiście wiele przyczynić się do podniesienia racjonalnego gospodarstwa rolniczego.

IX. Nakazane przez Wys. ministerstwo handlu przeprowadzenie ankiety w celu poznania położenia i życzeń drobnego przemysłu, poruczyła Izba komisji przemysłowej.

X. Na wezwanie Wys. ministerstwa handlu do przedstawienia dwóch ludzi fachowych w gorzelnictwie, których by zaprosić można do obrad odbyć się mających w ministerstwie nad reformą opodatkowania wódki, poleciła Izba pp. Stanisława Polanowskiego z Ostrowa i Hipolita Bohdana z Zadwórza.

XI. Izba wybrała do komisji zarządzającej losowaniem z fundacji Wincentego Łodzia Ponińskiego dla biednych rzemieślników jako zastępcę swego p. radnego Józefa Baczewskiego.

XII. Izba uchwaliła poprzeć wniesione do Wys. namiestnictwa podanie komitetu galic. Towarzystwa gospodarczego o subwencję rządową dla działu przemysłowego wystawy Hussiatyńskiej.

XIII. Na wezwanie W. Wydziału krajowego do udzielenia zdania o wniosku posła Skrzyńskiego względem utworzenia stałej krajowej Rady górniczej, w celu geologicznego zbadania kraju naszego, Izba uchwaliła odpowiedzieć, że utworzenie i utrzymywanie podobnej stałej Rady ogromnych wymagałoby kosztów nie przysporzając natomiast korzyści spodziewanych, gdyż badania geologiczne w ogóle, a Karpat w szczególe prowadzić się dadzą tylko przez bardzo krótki czas w ciągu roku, co uskutecznić mogą od czasu do czasu pojedyńczy zdolni geologowie. W tym celu też poleciła Izba wys. Wydziałowi prof. Bernarda Cotta w Freiburgu w Saksonii, najznakomitszego obecnie geologa w Niemczech.

XIV. W skutek zażalenia tutejszego fabrykanta świec parafinowych p. Benjamina Landesberga, któremu przez władzę polityczną zamknięto fabrykę z powodu, jakoby prowadzenie zagrażało bezpieczeństwu i zdrowiu, Izba uchwaliła wnieść protest do Wys. minist. handlu przeciw podobnemu rozporządzeniu, które nietylko że obecnego właściciela powyższej fabryki istniejącej już od lat naraża na ogromne straty, ale w ogóle zrazić może przemysłowców do zakładania nowych fabryk, któreby potem bez żadnej ważnej przyczyny zamknąć można bez wszelkiego wynagrodzenia. (Dok. nast.)

Kraków 27. grudnia. Dziś o godzinie 10 rano odbyło się w sali radnej losowanie pożyczki miasta Krakowa pod przewodnictwem pierwszego wiceprezydenta dr. Feliksa Szlachtowskiego w obecności notarjuszów pp. Stefana Muczkowskiego i Romana Goebla, oraz członków sekcji skarbowej Rady miasta pp. Johna, Mendelsburga, Stanisława Feintucha i Antoniego Łuszczkiewicza. Obecnym był także podczas ciągnienia dyrektor tutejszej filii banku hipotecznego p. Bożewski.

Z koła, w którem się znajdowały numera od 1. do 75.000, wyciągała je dziewczynka z ochronki, wiceprezydent zaś Schlachtowski ogłaszał wpierw, ile numer wyciągnąć się mający wygra.

Rezultat ciągnienia jest następujący: 35.000 zł. wygrał nr. 46.200; 3.000 zł. wygrał nr. 71.633; po 600 zł. wygrały nr. 16, 311, 21097 1484 57817 65747; po 30 zł. wygrały następujące nr.: 38823 53486 74848
31703 56724 14366 43834 71938 56678
37575 278 14997 72026 6822 61474
42724 73169 59647 56248 40750 17685
56119 15240 71284 10293 50300 12714
37256 9434 69026 25418 69034 59037
45624 33414 27506 39766 71549 47524
16867 15605 8868 37799 53804 32932
36674 21827 2847 7955 38732 62426
46170 23994 29305 20104 1857 66715
1899 19523 55045 22166 51017 32207
21648 59276 57835 38219 13185.

Dodatek na ażio do opłat za jazdę i frachty na austrjackich kolejach żelaznych, począwszy od 1. stycznia 1873 pobierany będzie w zakładach kolejowych do tego upoważnionych i z prawa swojego korzystających w wysokości $7^1/_2$%, a na c. k. uprzyw. kolei żelaznej Karola Ludwika w wysokości 5%. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio pozostają niezmienione.

Rafinerja spirytusu Juliusza Mikolasza notuje spirytus rafinowany stopień 67 spirytus rafinowany z anyżem stopień 70.

Bank krajowy galicyjski *we Lwowie przy placu Marjackim jakoteż przez filję w Brodach wydaje* **Asygnaty kasowe:**

5 procentowe	za 8dniowem	wypowiedzeniem
$5^1/_2$ „	„ 14 „	„
6 „	„ 30 „	„
7 „	„ 60 „	„

Wyciąg z dziennika urzędowego Gazety Lwowskiej z dnia 28. grudnia 1872.

Edykta. Sąd w Tarnopolu o wykreśleniu sumy 4784 zł. 41 c. ze stanu biernego dóbr Hołowczyńce. Tenże mianuje kuratorem dla Leona Piotrowskiego adw. dr. Mana. Tenże o nakazie zapłaty sumy wekslowej 500 zł. przez Jana Süsermana. O zapłatę przez Michała br. Dulskiego sumy wekslowej 200 zł. Sąd w Bolechowie o pozwie Jana Stasiewicza przeciw Markusowi Granbertowi, Scheres i Weisbert. Sąd w Mikulińcach uznał A. Kucharskiego za marnotrawcę. Sąd w Ciężkowicach uznał Józefa Waleska za marnotrawcę.

Konkurs na miejsce czasowego listonosza w okręgu pocztowym z płacą 350 zł.

Licytacje. W Nowym Sączu realności pod l. 28 w Biczycach na dniu 10. stycznia, 14. lutego i 14. marca.

— **Wiadomości społeczno-ekonomiczne.**

— Zdaje się, że potrzeba przemysłu i handlu coraz lepiej jest u nas pojmowaną. *Gazeta handlowa*, wychodząca w Warszawie, donosi, że i w miastach prowincjonalnych w królestwie Polskiem mnożą się handle chrześciańskie, i wymienia następujące sklepy niedawno założone: Sosnowskiego w Łomży, dr. Roszkowskiego w Czyżewie, Jaroszyńskiego w Zambrowie, Grzymały w Wysokiem Mazowieckiem, Czarniawskiego w Rutkach i Kamińskiego w Tykocinie. Opanowanie handlu przez żydów okazało się zgubnem dla kraju i dla nich samych, stworzyło bowiem pomiędzy nimi wyłączność i zacofanie. Szkodliwa ta wyłączność zniknie, gdy handel przestanie być przywilejem żydowskim. W Poznańskiem także wzrost handlu polskiego stwierdzić nam wypada. W samej stolicy Wielkopolski przybyło znowu kilka handli, pomiędzy nimi panny Dreżewskie przy ulicy Nowej otworzyły magazyn gotowych ubiorów dla dzieci i zarazem strojów i bielizny. W Dreznie Ludwik Jóżkowski założył dom komisowy. U nas we Lwowie stosunkowo mamy niewiele handli chrześciańskich.

— W litografii M. Salba w Krakowie przygotowano na wystawę wiedeńską olbrzymiego Orła Polskiego na płycie marmurowej bez dłuta, lecz za pomocą preparatu chemicznego, wygłębiającego każdego rodzaju marmur. Nowy ten sposób rytowania wynalazł A. Illing w Krakowie.

Ostatnie wiadomości.

Z Wiednia piszą nam powtórnie, iż projekt reformy wyborczej nie zaraz po rozpoczęciu posiedzeń będzie wniesiony do Rady państwa, a prawdopodobnie jego wniesienie odroczone będzie aż do przyszłej sesji. Sesja Rady państwa ma być zamkniętą w pierwszych dniach marca, a z końcem marca mają i delegacje wspólne ukończyć swą sesję, tak aby rząd miał miesiąc kwiecień swobodnego czasu do poczynienia ostatnich przygotowań do wystawy powszechnej, która 1go maja będzie otwartą.

Wiener Ztg. donosi, że cesarz zezwolił, aby czteroklasową miejską szkołę realną w Stryju przeniesiono na galicyjski fundusz naukowy i religijny i z czasem na zupełną szkołę realną zamieniono; pod warunkiem, że gmina miasta dotrzyma swoich zobowiązań.

Wkrótce ma wyjść z druku statystyka żydów w Przedlitawii, sporządzona przez dyrekcję c. k. bióra statyst., na prośbę zboru żydowskiego w Augsburgu. Dziełko to wykazuje, że w Galicji przypada 1 żyd na 9 mieszkańców, na Bukowinie 1 żyd na 11 mieszkańców; i że w przecięciu każde małżeństwo żydowskie wydaje $10^1/_2$ dzieci, czyli sto małżeństw żydowskich wydaje 1.050 potomstwa. Ile z tego potomstwa trudni się pracą istotną, statystyka podobno nie odpowiada.

Od d. 21. b. m. przestały w Kroacji i Slawonii istnieć cechy. Zamieniły się po większej części w stowarzyszenia przemysłowe.

Z Odessy donoszą, że przybył tam Sadyk-basza i w kartkach meldunkowych zapisał się jako jenerał Czajkowski. Moskale przyjmują z wielką ostentacją tego renegata i wyprawiają mu fety. Z Odessy ma on się udać przez Kijów do Petersburga, gdzie się ma przedstawić carowi.

Przyjechali do Lwowa d. 28. grudnia.

Hotel Europejski: A. Mysłowski z Koropca, J. Pietruski z Sambora, M. Zaborowska z Wołynia.

Hotel Zorza: J. Chomiak z Nadwórny, St. Garapich z Zagurza, G. Nikiteńko z Radziwiłowa, J. Nowicki z Radziwiłowa.

Hotel Langa: M. Tchohożan z Besarabii E. Söwy z Wiednia.

Hotel Angielski: L. Grzycki z Moskwy, A. Kozłowski z Uhrymowiec, H. Kruszewski z

komedja czarodziejska w 5 aktach W. Szekspira.
Przekład Stanisława Koźmiana.
Muzyka Mendelsohna-Bartholdy.
Kapelmistrz p. Jarecki.

Osoby:

Tezeusz, książe Aten	P. Konarski.
Egeusz, ojciec Hermii	P. Baranowski.
Lyzander) zakochani	P. Woleński.
Demetrjusz) w Hermii	P. Kwieciński.
Filostrat, mistrz ceremonii na dworze Tezeusza	P. Bronowski.
Pigwa, cieśla	P. Dębicki.
Spój, stolarz	P. Galasiewicz.
Spodek, tkacz	P. Podwyszyński.
Dudka, miechownik	P. Doroszyński.
Ryjek, kotlarz	P. Walewski
Głodniak, krawiec	P. Skalski.
Hipolita, królowa amazonek zaręczona z Tyzeuszem	Pna Rudkiewiczówna.
Hermia, córka Egeusza zakochana w Lyzandrze	Pni Woleńska.
Helena, zakochana w Demetriuszu	Pna Deryng.
Oberon, król wieszczków	P. Zboiński.
Tytania, królowa wieszczek	Pni Szymańska.
Puk, jeden z wieszczków	Pna. Urbanowicz.
Groszek	P. Sułkowska.
Pajęczynka	Pna Nieczęglewska.
Ciemka	Pna Lewicka.
Gorczyczka	Pna Sobotyńska.
Pierwsza) wieszczka	Pna Leszczewska.
Druga) wieszczka	Pna Manowska.
Trzecia) wieszczka	Pna Ullman.
Czwarta) wieszczka	Pna Muszyńska.

Scena w Atenach.
Reżyser pan Konarski.

Początek o godzinie **7mej.**

„Tygodnik niedzielny" dołączony będzie do numeru wtorkowego.

Lwów, z Izby handlowej dnia 28 grudnia	płacą złr. wal. a.	żądają złr. wal. a.
I. Akcje za sztukę.		
Kolej gal. Karola Ludwika	228 50	2[illegible]0 00
„ Lwow.-Czern. Jassy	149 10	1[illegible]1 00
Banku hip. gal. z wpł. 80%	239 50	24[illegible] 00
„ krajow. z wpł. 50%	00 00	87 00
II. Listy zast. za 100 zł		
Tow. kred. gal. 5% w. a.	79 5	80 2[illegible]
Tow. kred. gal. 4% w. a.	72 75	73 7[illegible]
Banku hipot. gal 6%	8[illegible] 50	89 50
Gal. zakł. kred. włość.	94 00	94 5[illegible]
III. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic.	76 25	77 00
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 11	5 18
Dukat cesarski	5 13	5 19
Napoleondor	8 70	8 78
Pół imperjał rosyjski	8 90	9 10
Rubel rosyjski srebrny	1 68	1 76
Rubel rosyjski papierowy	1 48	1 49
Pruskie bilety kasowe	1 63	1 64
Srebro	109 25	110 7[illegible]
Wiedeń d 24 grudnia		
Papiery państwa austr		
renta a str. w. a. 5%	66 65	66 65
„ „ srebrem	70 40	70 6[illegible]
Pożyczka ost. z r. 1839	302 00	304 00
Pożyczka loter. z r. 1854	59 50	96 00

	płacą złr. wal. a.	żądają złr. wal. a.
Pożyczka loter. z r. 1860	101 75	102 00
„ „ 1864	141 50	142 00
„ podatk. z r. 1864	00 00	000 00
Listy zastawne domen.	115 00	115 50
Oblig. indemniz. gal.	75 75	76 25
„ „ bukow	75 75	76 26
Akcje bankowe.		
Anglo-austrjackie	318 00	319 0[illegible]
Centralny bank	00 00	00 00
Kredytowy zakład	333 75	334 25
Franko-Austrjackie	132 75	133 00
Galic. dla handlu i przem	000 00	000 00
Generalbank	00 00	00 00
Hipoteczny bank galicyjski	000 00	000 00
Krajowy bank galicyjski	00 00	00 00
Narodowy bank austrjacki	964 00	966 00
Vereinsbank	216 00	217 00
Akcje przemysłowe.		
Budownicz. Towarz. austr.	0 0 00	000 00
Borysł. Petrol. Comp.	00 00	00 00
Forstpr. Hand. Gesell	00 00	00 00
Akcje kolejowe.		
Albrechta	000 00	000 00
Nadniestrzańska	000 00	224 00
Karola Ludwika	228 50	229 00
Północna Ferdynanda	2150 00	2155 00
Franciszka Józefa	216 00	216 50

	płacą złr. wal. a.	żądają złr. wal. a.
Lwowsko-Czerniow Jassy	00 00	000 00
Rudolfa	169 75	170 25
Siedmiogrodzka	000 00	000 00
Staatsbahn	331 50	332 50
Południowa	87 00	188 00
Tramway wied	351 00	352 00
Łupkowska	000 00	000 00
Węgierska północno wsch	156 50	157 00
„ wschodnia	134 00	134 75
Listy zastawne.		
Galic. bank hipoteczny 6%	88 75	89 25
Bank włościańsk. galicyjski	94 00	95 00
Tow. kred ziem. gal. 4%	73 50	00 00
„ „ „ „ 5%	00 00	80 50
Bank nar. austr. 5% m. k	00 00	00 00
„ „ „ 5% w. a	90 15	90 35
Bodencredit w srebrze 5%	100 50	100 75
„ w. a. 5%	88 00	88 25
Kol. obl. z pier. 5% (wol. od p. d., prc. srebr.)		
Albrechta	00 00	92 00
Alföldzka kolej	90 50	90 50
Ferdynanda północna	101 80	102 20
Karola Ludwika dawn.	100 50	101 00
„ „ z r. 1867	97 00	98 00
Lwow.-Czern.-Jas. z r. 1867	82 25	82 75
„ „ z III em.	74 00	74 50

	płacą złr. wal. a.	żądają złr. wal. a.
Siedmiogrodzkiej	2 10	92 30
Południowej kolei	87 00	87 2[illegible]
Państwowej kolei	109 00	109 50
(10% podat. prot srebr.)	00 00	000 00
Czeska zachodnia	88 00	89 00
Elżbiety nowa	89 75	90 25
(10% podat., prot. w. a.)		
Elżbiety dawna	00 00	00 00
Ferdynanda półn. m. k.	8[illegible] 50	89 00
„ „ w. a.	87 00	88 00
Papiery loteryjne		
Losy Zakładu kredytowego	168 50	189 50
„ Rudolfa	14 75	15 25
„ Stanisławowskie	24 25	24 75
„ Keglevich	00 00	18 00
„ hr. Palfy	26 75	27 25
„ ks. Salm	40 00	41 00
„ hr. St. Genois	30 00	31 00
„ ks. Windischgrätz.	23 00	23 50
„ Waldstein	00 00	28 75
„ ks. Klary	38 50	39 50
Dewizy (3-miesięczne.)		
Hamburg 100 mark. b.	80 15	80 30
Paryż 100 frank.	42 75	42 90
Londyn 10 ft. szter.	109 55	109 70
Frankf. 100 zł. [illegible]	92 50	92 9[illegible]

Dziennik mód.
Pismo
dla
Polek.

Nakład i własność Juljusza Wildta.

...akcja Władysława Sabowskiego.

...ychodzić będzie w r. 1873 w tych samych ...kach. Pismo to od pierwszego pojawienia ...skało sobie najsympatyczniejsze uznanie ...okie koło Czytelniczek, z powodu nad...aj obfitego i nrozmaiconego działu mód ...obszernej części literackiej przy pomocy ...go zastępu zaszczytnie znanych w piśmie...e narodowem spółpracowników.

...numerze noworocznym rozpoczętą zosta...wieść Witosława Halka w przekładzie ...ysława Ordo a p. n.

...l wypruchniałym dębem,
...ozprawa Julji Go załkowskiej p. n.

...ieta wobec dzisiejszych wymagań.

...dalszym ciągu mieścić się będą powieści **Zacharjasiewicza, Pauliny Wilkońskiej Orzeszkowej** i w. i oraz poezje, artykuły ...kie, historyczne, naukowe i t. p. z od...dniemi illustracjami wykonanemi przez ...szych artystów krajowych i zagranicznych.

...a przedpłaty oraz z przesyłką ...ina kolorowana do każdego numeru ...wartalnie 3 złr. (2 tal.)
...rycin kolorowanych kwartalnie 2 złr. ...tal. 10 sgr.)

...zedpłatę przyjmuje Administracja **Dzien...a Mód**, Kraków ul. Grodzka 69 oraz ...tkie księgarnie i urzęda pocztowe krajo...zagraniczne. 4713 2—2

Dentysta-Magister
z Wiednia
M. Grünzeid

obecnie zamieszkały ulica Sobieskiego l. 4 gdzie handel Jürgensa, **wprawia Zęby** po 2 i 3 złr., **Szczęki** po 40 do 60 złt. na sposób amerykański.

Ból zębów uchyla szybko za pomocą środków niezawodnych, jakoteż plombuje sku-tecznie i pod gwarancją. 3993 18—?

Popękane lub innym sposobem uszkodzone sztuczne Szczęki nawet z prowincji nadesłane naprawia trwale w przeciągu jednego dnia i odsyła takowe odwrotną pocztą.

ELIXIR PERSKI
przeciw
CHOLERZE.

Elixir perski przeciw cholerze sporządzony jest w znacznej części z roślin, które wchodzą w skład perskiego proszku przeciw owadom. Przypuszczenie bowiem, że cholera szerzy się zapomocą małych niedostrzegalnych owadów ma wielu zwolenników. Elixir perski po krótkim używaniu niszczy wszelkie takie owady zupełnie i zapobiega ich rozmnożeniu się.

Cena flaszeczki 1 złr. w. a.

Jedynie do nabycia w **aptece pod węgierską koroną J. Piepesa we Lwowie.** 4458 10—12

Kawiarnia i Restauracja
w Przemyślu,

położona w głównym Rynku l od 6 lat w najlepszym ruchu, z powodu objęcia innych interesów, jest z wolnej ręki **do sprzedania lub wydzierżawienia.** Bliższe warunki udziela właściciel tejże Ludwik Liebhart, restaurator na dworcu kolei żelaznej w Zagórzu, albo jego pełnomocnik P. Jan Fallenbüchel i właściciel domu P. Leiser Tass, kupiec w Przemyślu. 4725 2—3

Parobków

z familjami jak i bezżennych już zamówionych do wschodniej Galicji i Rosji na kontrakt sześcioletni, wysyła zaraz na żądanie Dom komisowo-handlowy **L. Sroczyńskiego** w Krakowie hotel Saski. 2—3

Wielmożnemu panu
Augustowi Schumann,
fabrykantowi machin i wyrobów kruszcowych
we Lwowie.

Z prawdziwą przyjemnością zawiadamiam W. Pana, iż z ustawionego i od dłuższego czasu w ruchu będącego **aparatu kolumnowego** do pędzenia spirytusu, systemu **Savallego** w zupełności zadowolniony jestem i to, tak z dokładności wyrobu, z dobroci użytych do tegoż materjałów, a szczególnie z działalności **nadzwyczaj szybkiej**, nie mniej **jakości** produkowanego przy pomocy tegoż spirytusu, który pomimo **szybkiego pędzenia, silny i czysty** odbieram.

Te **nadspodziewanie** korzystne rezultaty, jakie osiągnąłem, powodują mnie, wyrazić W. Panu niniejszem publiczne podziękowanie, a zarazem powiadomić moich współobywateli, że mając w kraju fabrykę, która przy wszelkiej rzetelnej **gwarancji**, co do **cenkonkurencji** z fabrykami zagranicznemi (które żadnej nam nie dają gwarancji) przewyższa takowe **dokładnością i jakością** wyrobów, powinni z korzyścią dla siebie takową, a temsamem **przemysł krajowy** wspierać w ten czy inne narody przykład nam dają.

Domazyr, 11. grudnia 1872. Z uszanowaniem
4036 5—6 **Edward Kopetzki.**

Towarzystwo produkcyjne szewców „Praca"
we Lwowie, przy ulicy Wałowej Nr. 4,
poleca swój
Magazyn i pracownię obuwia
dla dam, mężczyzn i dzieci.



Wielki wybór obuwia zimowego dla dam i dzieci. Zamówienia na obuwie wszelkiego rodzaju, jakoteż na obuwie z filcu do podróży i polowania bardzo praktyczne przyjmują się.

Wszystko obówie wykonane z największą rzetelnością i po cenach miernych. Miary nadsyłane z prowincji zachowują się nadal. 4501 5—6



Zum Mozart.

...skład damskich towarów ...odnych, Schmollinger & ...böck, Wien, Stadt, Freisingstrasse N. 4. **Godło handlu: ...nio lecz często odbyt.**

...darunki na Boże Narodzenie.

Piękna jesień nie jest nigdy korzystną dla handlu. Fabryki są przepełnione, a ztąd wynika, że teraz taniej kupujemy jak przed sezonem jesiennym. **Możemy tedy, korzystając ze sposobności polecić najpiękniejszy i najnowszy towar o 25% taniej jak nasi konkurenci. Wzory wysyłają się** chętnie franco do łaskawego przejrzenia. 4464 6—6

Naturalny tran z wątroby rybiej.
J. Serravallo w Tryjeście.

Jestto świadomem i godnem ubolewania, że zwykły w handlach znajdujący się tran **przez oczyszczenie chemiczne staje się podobnem do prawdziwego białego tranu i kupowany po tanich cenach, używany bywa do celów lecznych.**

Ponieważ trudnem jest rozróżnić prawdziwy tran od **sfałszowanego**, przeto firma Serravallo była zmuszona, wysłać wiernego ajenta swego do Ameryki, aby na miejscu połowu ryb zajmywał się przyrządzaniem tranu na drodze naturalnego i właściwego procesu bez ogrzania. W ten sposób zachowują się **naturalne własności** tej nieoszacowanej substancji lecznicze nieuszkodzone, i naturalny tran rybi może być użyty jako środek **leczniczy i pożywiający do wszystkich słabości, które połowieniu przeszkadzają być zastosowany jako to: w skrofułach na szyji, rachitis** (angielska słabość), **wyrzutom naskórnym, spruchnieniu kości, spuchnięcu gruczołów, konsumpcji i innym słabościom dziecinnym, osłabieniom, padagrze,** upławowi cyfki moczowej itp. jak najlepiej się zaleca.

Po wyzdrowieniu z ciężkich słabości, jakoteż przetrwaniu febry nerwowej i położniczej można zapewnić, iż powrót pierwotnego zdrowia zależy od ilości zażytego tranu rybiego. 4297 5—6

Główny i rozsyłkowy skład w Tryjeście u **J. Serravallo,** *we* **Lwowie** *w jeneralnej ajencji dla Galicji w aptece* **Jakóba Beisera.**

Najnowsze
waterje wełniane i jedwabne
na suknie damskie,
flanelki angielskie, sukienka (drap de dames)
na kostiumy,
rypsy czysto **wełniane** i **jedwabne**
na pokrycia futer,
pledy, szale i chustki wełniane, dywany, kocyki, kapy
gobelan i rypsowe, **kaftaniki, pończochy i skarpetki,**
wielki skład płótna i bielizny stołowej,
chustek do nosa, piki, barchanów, dymek
i wszelkich innych wełnianych towarów,
polecają 4515 ? 8
po cenach umiarkowanych
J. Pietrosch i Spółka
dawniej
J. L. Singer i Spółka
we Lwowie, przy placu św Ducha l. 11 now.

Uwiadamiamy szanownych kontrybuentów powiatu rohatyńskiego, że **budżet powiatu na rok 1873** wyłożony zostaje od dnia 22. grudnia 1872 w kancelarji naszej do przejrzenia.

Wydział powiatowy w Rohatynie.



TRUMNY KRUSZCOWE
c. k. uprzyw.
A. M. Beschorner w Wiednlu,

przewyższające znacznie pod względem wytrwałości i wytworności wszelkie wyroby tego rodzaju innych fabryk, dla tego też i nieporównanie lepsze, są w **wielkim wyborze** po cenach fabrycznych do nabycia. Również **materace, poduszki, kapy i świece** i t. p.

Zamówienia telegraficzne uskuteczniają się natychmiast. 4011 7—?

Jedynie główny skład utrzymuje
A. OPUCHLAK we Lwowie,
pod l. 47 m.

Syrop z chiny i żelaza
PP. GRIMAULT & C.
aptekarzy w Paryżu.

Jest to najsilniejszy środek toniczny, jaki posiada sztuka lekarska; wzmacnia wyczerpane organizmy i zasila krew zubożałą. Zalecany przez najznakomitszych lekarzy, skutkuje przeciw *bladaczce, wycieńczeniu, nieregularności perjodycznych odpływów,* zapobiega tym gwałtownym boleściom żołądka, którym kobiety zwłaszcza tak często podlegają. Przykłada się do rozwoju *organizmu młodych panienek, pobudza apetyt, ułatwia trawienie, przepisuje się dzieciom lymfatycznym, powraca ciału świeżość i jędrność naturalną.*

Dostać można we Lwowie w składzie mat. aptecz. i apt. p. P. Mikolasch, i w apt. pp. Beisera i Ruckera. W Krakowie w obydwu apt. pp. J Trauczyńskiego i W. Redyka. W Brodach w apt. p. Franzos. W Rzeszowie w apt. p. Schaiter. W Warszawie w składach mat. apt. pp. J. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiessa. 4562 4—28

Illustrowane cenniki rozsełam gratis.



MAGAZYN TOWARÓW
zum „SCHOTTEN."
GUTTMANN & REISS
Wien, Schottenring 1,

poleca największy wybór **bielizny męzkiej, krawaty, deszczochrony, przybory do pisania, podróży i polowania,** towary galanteryjne i norymberskie, francuskie i angielskie artykuły toaletowe, **maszyny doszycia** wszelkich systemów, **ogniotrwałe kasy Wiesego, wagi balansowe i decymalne, zabawki,** w najlepszym gatunku towary z **wiedeńskiej skóry, drzewa, morskiej piany i bronzu,** jak również wszelkie możebne praktyczne i zbytkowe towary.

W powyższym magazynie towarów dostać można od długich lat doświadczonej

tynktury na zęby
dentysty Dr. THOMSON w LONDYNIE, 4089 15 16

która uspokaja każdy ból zębów natychmiast a leczy niezawodnie wszystkie słabości zębów.

Flakonik z pzzepisem użycia 80 ct.

Zlecenia z prowincji załatwiam za pobraniem najstaranniej.

Galicyjskie
Towarzystwo Parcelacji i Budowy
w Krakowie.

Wypłacać będzie począwszy od 2. stycznia 1873 tytułem zaliczki na dywidendę, za czas od rozpoczęcia swych czynności, to jest od 1. lipca do 31. grudnia 1872

za kupon płatny 1. stycznia 1873 r.

od swych akcyj zakładowych pełnowpłaconych po złr. 100

złr. 2. kr. 50.

Wypłatę tych kuponów uskuteczniać będą:
w **Krakowie** kasa Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu,
we **Lwowie** Filja c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,
w Warszawie Bank handlowy,
w Wiedniu Wiener Makler-Bank.

4702 3—3 **Dyrekcja.**

Oryginalna flaszka 60 ct. | Dra med. **Kocha** | Oryginalna flaszka 60 ct.

Powszechne żołądkowe krople gorzkie,

złożone z najzbawienniejszych ziół, mogą być polecone jako wyborny środek uśmierzający przeciw **osłabieniu żołądka, brakowi apetytu, zwichniętemu trawieniu**, jakoteż z tych pozostających **cierpień w spodnich częściach**, stwierdzony dotąd wieloma świadectwami.

We **Lwowie** do nabycia w oryginalnych flaszkach **po 60 ct.** w handlu **Jana H. Brühla.** 4613 3—3

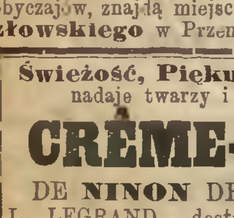
Subjekt

z handlu korzennego, biegły w ekspedycji, obznajomiony robotą piwniczną, z chlubnemi świadectwami, jakoteż **Młodzieniec** mający chęć do praktyki w wieku 14—15 lat, władający językiem niemieckim, moralnych obyczajów, znajdą miejsce w handlu **M. Kozłowskiego** w Przemyślu. 1—3

Świeżość, Piękność i Młodość
nadaje twarzy i powłoce ciała
CRÈME-ORIZA
DE NINON DE LENCLOS

L. LEGRAND, dostawcy perfum wielu panujących domów
207, ulica Saint-Honore w PARYŻU
i w głównych magazynach perfum we Francji i zagranicą. 2719 13—24

We Lwowie w aptece p. P. Mikolascha w magazyn. galant. pp. Rudolfa Schwarza, w handlu galanteryjnym K. Strzyżowskiego.



Prawdziwe przez Jego Cesarską Mość **ponownie** przywilejemodszczególnione, przez fakultet medyczny badane, i za praktyczne uznane, tysiąckrotnie doświadczone

Arkanum

do zupełnego wytępienia szczurów, myszy, myszy polnych kretów.

Środek ten usiłują naśladować. Niesfałszowany do nabycia: we **Lwowie w handlu korzennym F. W. Królikowskiego;** w Rzeszowie u Ign. Schaittera i Sp.; w Przemyślu u Fr. Gaideczki; w Krakowie u Józ. Jahna i Wilhelma Fenz. Listowne zamówienia wysyłają się odwrotnie za pobraniem pocztowem. Cena dozy Arkanum **1 złr. 10 ct.** mniejszej **90 ct.** 4006 6—?

Wyciąg
z listów codziennie otrzymywanych:

Upraszam o przysłanie mi 6 paczek Arcanu... które tutaj okazało się bardzo skutkujące. Z usz... ...iem hrabina **Bathyany.**

Ponieważ kupione u pana Arkanum ... ...u szczurów i myszy bardzo skut... ...przysłanie 2 ...

Parafina w tabliczkach od 42° do 60°.
Parafinowe świece stołowe i do latarń.
Stearyna w krążkach.
Swiece stearynowe stołowe i do latarń. 4617 5—6
Amerykańskie Petroleum, fotogen, ligroina.
Oleje gazowe i z Hydria.
Oliwa do smarowania od gatuuków pośledniejszych do najlepszych.
Belgijskie patentowane smarowidło do wozów.
niebieskie w beczułkach i skrzyneczkach.

Wszystkie powyższe artykuły dostarczam w najlepszych jakościach i po odpowiednich cenach. Cenniki i wzory wysyłam na żądanie.

J. Perl's,
Fabrik chemischer Producte
in Aussig a. E.

4435 # ORFÈVRERIE CHRISTOFLE. 9—?

WYSZCZEGÓLNIENIA NA NASTĘPUJĄCYCH WYSTAWACH ŚWIATOWYCH: PARYŻ 1839, 1844, 1849. 3 ZŁOTE MEDALE.
LONDYN 1851 PRIZE MEDAL.
PARYŻ 1855, WIELKI MEDAL HONOROWY.
KARLSRUHE 1861, ZŁOTY MEDAL ZASŁUGI.
LONDYN 1862, 2 MEDALE FOR EXCELLENCE.
PARYŻ 1867, HORS CONCOURS.

ZNAK FABRYCZNY.
(CHRISTOFLE)

FABRYKA
W PARYŻU I KARLSRUHE.
GŁÓWNY SKŁAD
DLA AUSTRJI
WIEDEŃ
Heinrichhof.

CECHA METALU „BIAŁEGO ALFENIDE".
ALFE NIDE
(CHRISTOFLE)

SREBRO STOŁOWE Z ALFENITU.
NACZYNIA STOŁOWE.
ZASTAWY NA STÓŁ I SERWISY DESEROWE.
SERWISY DO KAWY I HERBATY.
PRZEDMIOTY WYŁĄCZNIE DLA KAWIARŃ, HOTELI I PAROWCÓW.
POSREBRZANIE I POZŁACANIE WSZELKICH PRZEDMIOTÓW.

Prócz wyrobów ozdobnie grawowanych i dzieł sztuki utrzymujemy na składzie wielki wybór srebra stołowego, zastaw stołowych, tudzież serwisów do kawy i herbaty. Wszystkie przedmioty są zaopatrzone naszym znakiem fabrycznym i liczbą wskazującą ilość zawartego w nich srebra, Prosimy na to szczególną uwagę zwracać.

Naszymi reprezentantami dla Lwowa są panowie **J. Ostrowski i Syn.**

Lampy naftowe i olejne (*Moderateur*)
R. DITMAR we Lwowie
uprzywilejowany
krajowy skład fabryki LAMP
przy placu Marjackim w hotelu Europejskim



poleca swoje wyroby lamp **używające najlepszej sławy** tak dla **oświetlenia naftą** jakoteż **olejem;** ma również na składzie w największym wyborze

LAMPY SALONOWE

i **dla pokoi jadalnych** tudzież **ścienne i do zawieszania** w najnowszych i najgustowniejszych formach.

Wszelkie dotyczące części składowe osobno nabyć można.

Przesyłki uskutecznia się na wszystkie strony za uiszczeniem częściowej płacy za pobraniem pocztowem lub **kolejowem.**

Poleca się łaskawej uwadze:

Chcąc zaradzić jednej z najważniejszych potrzeb moich komitentów, jaką jest dobre oświetlenie, urządziłem obok mego składu lamp osobny

LOKAL DO SPRZEDAŻY
podwójnie rafinowanej
SALONOWEJ I GOSPODARSKIEJ NAFTY,

a ciągłem będzie staraniem mojem, tylko najprzedniejszy materjał, tak częściowo jakoteż większemi ilościami (cetnarami) Szanownej Publiczności po najmierniejszych cenach dostarczać.

Dla lepszej dogodności sprzedaję Iszą sortę podwójnie rafinowanej nafty w flaszkach szklannych po 1 i 2 funtów, które są moją wignetą zaopatrzone i każdego czasu do nabycia. 4352 8—12

Adres: R. DITMAR, skład lamp w hotelu Europejskim we Lwowie.

Sprzedaż hurtowna i drobiazgowa. Ceny fabryczne.

Główny skład podwójnie rafinowanej Nafty

Konkurs.

W celu obsadzenia **posad lekarzy kolejowych w Bochni i Słotwinie** z roczną płacą 200 zł. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Chcący starać się o którą z wymienionych posad, winni być doktorami medycyny, chirurgji i magistrami akuszerji, oraz wykazać się, że dłuższy czas pełnili obowiązki lekarskie w publicznych zakładach.

Dotyczące w świadectwa zaopatrzone podania mają być najpóźniej do dnia 10. stycznia 1873 do podpisanego zarządu wniesione.

Instrukcję lekarza kolejowego przejrzeć można w biurze zarządu we Lwowie i na każdej stacji. 4721 2—3

Lwów, dnia 21. grudnia 1872.

Z zarządu stowarzyszenia ku wspieraniu chorych przy c. k. uprz. kolei gal. Karola Ludwika.

Pastylki piersiowe

ZE SOKU GŁOWIASTEJ SAŁATY I LAUROWYCH LISCI.

PP. GRIMAULT & Comp.

Są to wyborne cukierki złożone ze substancyj znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie *kaszle. rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe.*

Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna, używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu (połączonego z odpluwaniem i kokluszem).

Dostać można we Lwowie, w składzie materjałów aptecznych, w aptece p. Piora Mikolasch i w aptekach pp. Beisera i Ruckera; w Krakowie, w obydwu apt. pp. Józefa Trauczyńskiego i Wiktora Redyka; w Brodach w apt. p. Franzos; w Rzeszowie w apt. p. Schaiter; w Warszawie w składach mat. apt. pp. Mrozowskiego Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. 4563 4—28

Leśniczy

praktyczny, bezżenny, obeznany z manipulacją leśną znajdzie zaraz pomieszczenie w majątku prywatnym w okolicy Przemyśla. Listy frankowane obejmujące krótki bieg życia z wyszczególnieniem odbywanych dotąd obowiązków, z wymienieniem czasu i świadectw poprzednich chlebodawców, uprasza się nadesłać pod adresem: **J. K. Kaczmarski w Krakowie.** 4644 3—3



Właściwe miejsce

do kupienia najlepszych i najtańszych zegarków u

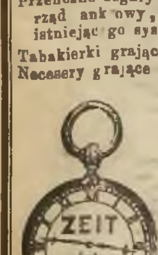
Philipp Fromm

Uhrenfabrik, 4334 7—16

Rothenthurmstrasse 9, gegenüber der Wollzeile.

Wszystkie zegarki na sekundę regulowane sprzedają się za 5letnią gwarancją pisemną.

Ceny w. a.	zł.	zł.	zł.
Srebrne zegarki.			
1 srebrn. cylinder z łańcuszkiem	8	10	12
1 dto. z obrączką złotą	12	14	16
1 dto. ze szkłami krzyształ.	10	12	16
1 srebrn. anker srebrny, ze szkłami krzysztal. damasc. wskazówkami i łańcuszkiem	15	18	24
1 dobrze pozłocony srebrny zegarek damski, z dług. pozł. łańcuszkiem	12	15	20
1 srebrny anker ze szkłami krzysztal. podwójną kopertą i krt. łańcuszkiem	18	22	25
1 Remonter „Prince of Wales" o szkł. krzyształ., ze złota talmi z krótkim łańcuszkiem	12	15	18
1 srebrny remonter bez kluczyka do nakręcania, ze szkłami krzyształ. i łańcuszkiem	20	25	30
1 srebrny remonter z podwójną kopertą, ze szkłami krzyształowemi	28	34	40
Złote zegarki damskie.			
1 Złoty zegarek Nr. 3 z długim łańcuszkiem pozłoconym	22	25	30
1 dto. emailowany z dł. łańcuszkiem	28	35	40
1 Złoty cylinder damski Nr. 3 z podwójną kopertą	40	45	50
1 złoty anker damski z łańc. na szyję	38	45	55
1 „ zegarek damski z dyamentami i łańcuszkiem na szyję	45	65	85
1 Damski remonter Nr. 3	50	70	100
1 dto. z dyamentami i podw. kopertą	100	150	150
Złote zegarki męzkie.			
Złote ankry	35	45	50
„ „ z podwójną kopertą	50	60	70
„ „ remonter z łańcuszkiem	60	75	90
„ „ „ z podw. kopertą	90	100	150
Remontery, chronometry i z podwójną kopertą	250	400	800
Budziki.			
Budzik z zegarem	5	6	7
„ „ „ do zaświec. świecy	8	9	10
Zegary pendułowe z 5letnią gwarancją.			
Codziennie do nakręcania	10	11	12
Co 8 dni do nakręcania	16	17	18
„ „ „ „ bijące całe i pół godziny	30	35	35
„ „ „ „ bij. ćwierć god.	48	50	55
Regulator miesięczne	28	30	32
Zegary kantorowe	10	15	20
Zegary do kawiarń	15	25	30
Zegary grające od 2 do 10 kawałków	40	100	200
Przenośne zegary dla kontroli, przyrząd ankrowy, najlepszego dotąd istniejącego systemu	60	45	48
Tabakierki grające	7½	15	—
Necesery grające	15	20	30



Warsztat do reperacyj.

Stare zegary, poczęści drogie pamiątki familijne, przyjmują się do reperacji. Ceny za reperacje z 5letnią gwarancją po zł. 1.50, 3, 5 do 10 zł.

Listowne zlecenia

załatwiają się za **pobraniem pocztowem** lub za **nadesłaniem gotówki** w 24. godzinach.

Na żądanie mogą być wysłane zegarki lub łańcuszki do wyboru za pobraniem należytości, a za niekupione zwrócona będzie kwota.

Ceny naszych wyrobów są niższe od wszystkich, a nadto nasze urządzenie przoduje wszystkim podobnym zakładom.

Wszystkich, którzy nowe zamienić sobie życzą

Wszystkich, którzy stare na nowe zamienić sobie życzą, raczą się udać do mojej firmy.



Philipp **Fromm,** Uhrenfabrikant, Rothenturmstrasse 9, **Wien.**

Proszę sobie dobrze zapamiętać adres.

CZYTELNIE

polską, francuską, niemiecką i angielską

jakoteż:

!WYPOŻYCZALNIĘ NUT!

na wszystkie instrumenta i do śpiewu

przy nader korzystnych warunkach poleca

Księgarnia **Karola Wilda** we Lwowie

w rynku, na rogu ul. dominikańskiej l. 2.

Abonament z **premią lub bez tejże.**

Abonującym równocześnie w Czytelni i Wypożyczalni nut robią się **znaczne ustępstwa.**

Warunki abonamentu rozsełają się bezpłatnie franco. 4651 3—4

Ajencja dzienników krajowych i zagranicznych A. PIĄTKOWSKIEGO

we Lwowie, plac Katedralny l. 9

przyjmuje **prenumeratę** na **wszystkie dzienniki Lwowskie, Krakowskie, niemieckie i francuskie** również do tych **ogłoszenia.** Na żądanie pp. prenumeratorów **odsyła też Dzienniki za opłatą do domu.** 1—1

Bank krajowy galicyjski

zawiadamia niniejszem, że począwszy od dnia 2. stycznia 1873 wypłacać będzie

złr. 5 wal. austr. t. j. 5%

za kupon od swoich kwitów interymalnych (akcyj z 50% wpłatą) jako **zaliczkę na dywidendę** za rok 1872. 4736 1—3

Wypłata odbywać się będzie:

we **Lwowie** w kasie Banku krajowego i we **Wiedniu** w c. k. uprzyw. Banku związkowym (Vereinsbank)

Rada zawiadowcza.

Wychodzi obecnie Juljusza Turczyńskiego **Rozbiór dzieł Ad. Mickiewicza.**

Wyszedł niedawno **Zeszyt I.** poświecony **Grażynie,** a pozostałych kilkadziesiąt egzemplarzy jest jeszcze do nabycia po 20 ct.

Świeże opuścił prasę Zeszyt II. zawierający krytyczny rozbiór **Konrada Wallenroda,** i jest do nabycia po 27 cnt.

Nastąpi rozbiór wszystkich czterech części **„Dziadów".** 4607 3—3

Bankhaus A. S. Gerstl,

Wien, Schottenring 30, vis-à-vis der k. k. Börse.

Kupno i sprzedaż wszelkich gatunków papierów wartościowych.

Zlecenia na ces. kr. Giełdę

wykonują się według kursu dziennego. — Pokrycie 10%. — Prolongacja najtańsza.

Wszelkie gatunki losów i rent, na spłaty ratalne.

4492 8—24 **Bankhaus A. S. Gerstl,** Wien, Schottenring Nr. 30.

C. k. uprzyw. kolej Dniestrzańska.

Obwieszczenie.

Podpisana dyrekcja ma zaszczyt niniejszem zawiadomić szanowną Publiczność, że linja

CHYRÓW-STRYJ

wraz z odnogą: **Drohobycz-Borysław**

otwartą zostanie dnia **31. grudnia b. r.**

Stacje: Chyrów	Dobrowlany
Fulsztyn-Głęboka	Drohobycz
Nadyby-Wojutycze	Gaje-Wyżne
Sambor	Stryj
Dublany-Kranzberg	

4738 1—3

urządzone są dla ruchu **osób, pakunków, trachtów i przesyłek pospiesznych**; odnoga: **Drohobycz-Borysław** tymczasowo tylko dla **frachtów.**

Dotyczące taryfy i klasyfikacje towarów są do nabycia w biurach dyrekcji w Wiedniu (Nibelungengasse Nr. 1) i na każdej z wymienionych tu stacyj za cenę 1 złr. 50 ct. w. a.

WIEDEŃ, w grudniu 1872.

Dyrekcja.

Największa wystawa wiedeńska o milionie nowych przedmiotów, stosownych na podarunki i do praktycznego użytku. Cenniki o 112 stronnicach z 289 rycinami rozmaitych artykułów, wysyłają się za nadesłaniem 10 ct. franco. Odprzedający otrzymają znaczny procent.

Każda rzecz, którą w Wiedniu nabyć można, na żądanie będzie zamówiona i wysłana.

Każde zlecenie załatwi się sumiennie jak gdyby sam był obecny.

Godło handlu: „Dobre, tanie i nowe, będzie naszem zawsze zadaniem."

Wysyłki załatwiają się za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem poczta.

Nowy wielki zakład!

VEREINIGTE INDUSTRIEHALLE

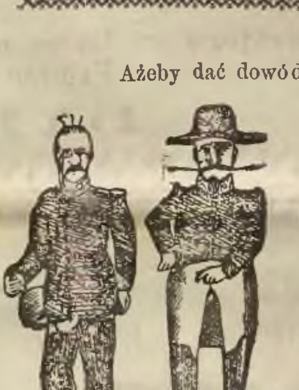
WIEDEŃ, Palais Royal, Praterstrasse 16, WIEDEŃ.

Położony w Śródmieściu w pobliskości pałacu wystawy światowej.)

4393 4—6

Ażeby dać dowód szczególnej taniości powyższego handlu światowego, podajemy krótki wyciąg najnowszych artykułów wiedeńskich:

Obrazy czarodziejskie.



Obrazy te są całkiem czarne, z białemi komicznemi figurami. Na rozkaz pokazują się najpiękniejsze, kolorowane dwuznaczne obrazy olejne jako to: Demimonde pożegnanie z Paryżem, postać amazonki, w to wchodzą paryżanie itd., obrazy czarodziejskie są w działaniu nadzwyczajne. Piękna szkatułka z 24. rozmaitemi obrazkami 65 ct.

Fałszerz dukatów, piękny 60 ct.

Zegar słoneczny, z kompasem jako zegarek kieszonkowy za 15 ct.

Głowy kikeriki, bardzo łudzące i same wrzeszczące, wielka zabawka 25 ct.

Dwie głowy djable. które się nawzajem wyśmiewają, a przytem płaczą 0 ct.

Cudowny orzech, przedstawia uwagi Wiedeńczyków o rzeźbiarstwie na kości 28 c.

Najpiękniejszem zstrudnieniem są roboty piłką rznięte, bowiem bez odpowiedniej nauki można sobie robić najpiękniejsze przedmioty jako to: zegarki, podstawki na fajki, lustra, ramy, podstawki na zegarki, obrazki. etażerki itp. Piękna szkatułka zawierająca piłkę, maszynę i narzędzia z 6. piłkami 5 w zapasie, z wzorami. drzewem itp., kosztuje wszystko 2·75.

Zimny płynny klej z puszeczką i pędzlem 40 c.

Uniwersalne przybory do szycia



zawierają wszystko, co tylko zapragnie serce kobiety; a to: nożyczki, naparstek, szkatułkę ze 100ma igłami, naparstek srebrny, wykłuwacz, guziki, nici, jedwab, bawełnę, szpilki haftki, itd. wszystko w pięknej szkatułce kosztuje 1 zł., w lepszym gatunku zł. 2. 3. 4. Ażeby zadosyć uczynić i mężczyznom, kazaliśmy zrobić kompletne przybory do pisania, które zawierają przybory do pisania z kości, pióra, linję, pieczątkę, trzonka do piór itd. wszystko z kości wykonane, sztuka 1 zł. 50 ct.

Własnego wyrobu



patentowane lampy naftowe kompletne z banią i cylindrem 1 złr. Lampy ozdobne dla każdego salonu 1 zł. 30 ct., 2, 3 zł. Lampy do powieszenia 3, 4 do 5 zł. Lampy pokojowe na stoły jadalne piękne 4 złr. 50 ct., 6, 8 do 10 zł. w. a.

Fotograf dyletant.



Mały piękny apatat z potrzebnemi chemikaliami, przyborami papierem szkłami itd. za pomocą którego bez poprzednich wiadomości wykonywać można najpiękniejsze obrazy. Taki aparat w pięknej szkatułce z książeczką pouczającą z kilku fotografiami do próby 5·10.

Zabawny fotograf, zapomocą którego robić można czarodziejskie fotografie. Szkatułka z przyborami 60 ct.

Salonowe ognie sztuczne,



bezpieczne bezwonne, w 38. rozmaitych wzorach a to: słońce, gwiazdy, światło bengalskie fontanny; rakiety, szarpnele, itd sztuka 3, 10, 20 i 30 ct., cały asortyment o 50 do 100 sztuk 5 i 9 zł.

Piękny widok przedstawiający **małych gimnastyków,** którzy są pięknie i czysto ubrane, poruszają głową, nogami i rękami i wykonują najpiękniejsze sztuki cyrkusowe. Sztuka z laseczką do balansowania 40 ct.

Bismarka armata powietrzna do strzelania za pomocą papieru, bezpieczna i dla chłopców zajmująca, sztuka 60 ct.

Nowe uprzywilejowane **maszyny do czyszczenia lamp** na sprężynach 30 ct.

Patentowane **konduktory do lamp** zapobiegają pękaniu cylindrów przy największym płomieniu, sztuka 10 ct.

Obrusy na stoły z drzewa, 3 stopy długie, dla ochrony mebli, sztuka 70 ct.

Czarodziejskie flety grają nie mając poprzedniej nauki, sztuka 30 ct.

Lampiony do ubrania pokoju, sztuka 10, 20, 30, 40 ct.

Wielkie piękne **harmoniki**, na których grać można najpiękniejsze opery, sztuka wraz ze szkołą 1 zł. 50 ct., 2, 3 zł. 50 ct., 5 zł.

Promień słoneczny



może być słusznie nazwany nowo wynalezioną latarnią kieszonkową. Jest wprawdzie mała, lecz daje wielkie światło. Nie jest większą od tabakierki kieszonkowej daje się łatwo przechować i oświeca jak płomień gazowy. Jedna taka latarnia, która bardzo będzie przydatna dla każdego, księży, lekarzy, leśniczych lub dla każdego, kto wieczorami chodzi niezbędna, kosztuje 1 zł. 50 ct.

Piękną **koszula męzka,** modna z angielskiego szyrtyngu 80 ct., i 1 zł. 50 ct. 12 szt. chusteczek do nosa 1 zł., 1 20, 2.10.

Nowe wynalazki zabawne.



Młynarz trzymujący młyn na ręce, stawia się tylko przed się tylko przedmiot, a kto się na takowy popatrzy, dmuchnie, a cała twarz jego się oczerni. Sztuka 70 ct.

Puhary są napełnione winem a nikt pić nie może. Sztuka według wielkości 30, 40, 50 i 60 ct.

BAROSKOP

przezemnie wynaleziony, przepowiada zmianę powietrza wprzód o 30 godzin. Sztuka 90 c.

Emalja do zębów z perłowej macicy.

W 2 minutach czyszczą się zęby zapomocą c. k. wył. uprz. aromatycznej emaili z perłowej macicy pod gwarancją, bez szkody dla zębów, przytem usuwa osad i nieprzyjemny odór. Oryginalny słoik z broszurą postępowania 90 ct.

Całe pociągi kolejowe.



z blachy robione pięknie i trwale według wielkości po ct. 60, 80, zł. 5.50, 2. Takie same z maszyną do poruszania się, według wielkości zł. 1.98, 2.50, 3, 4, 5.



Najpiękniejsze o czem sobie pomyśleć można są maszynowe **wodotryski** które przedstawiają górę z budynkiem. U podnóża góry znajduje się wodotrysk, w którym małe zwierzęta magnetyczne pływają. Taki pokojowy wodotrysk kosztuje według wielkości zł. 1 50, 1.50, 3.50, 4.50 ct.

Piękne teatra dziecinne,

pysznie zbudowane, do postawienia z dekoracjami i figurami. Sztuka według wielkości 90 ct. 1.50, 2 zł.

Rozmaite zabawne, interesowne gry towarzyskie dla rozrywki podczas długich wieczorów zimowych a to:

Gra w domino 10, 20, 40, 60, 80 c. 1·50, 2.

Gra w loterję i tombola 20, 40, 60, 80 ct.

Dzwon i młot 10, 20, 40 ct.

Pytania i odpowiedzi 20 ct.

Szachy 90 ct. 1.50, 2.50 zł.

Karty 35, 60, 70 ct.

Karty czarodziejskie do odgadnięcia wieku 10 ct.

Karty do wykładania 30 ct.

Paryzkie karty miłośne. Czy się ze mną ożeni? itp. 30 ct.

Ważne!

Pyszne zegary pokojowe



w złotych ramach z pięknym obrazem olejnym, do bicia. Sztuka jak przedstawia rycina zł. 5.50, 6. 50, 7.50. 8.50, Takie do grania o 2 kawałkach 35 zł., małe zegary do bicia po 3 zł. z gwarancją, pyszne zegary wachadłowe w politurowanych skrzynkach drewnianychc 11 złr.

Ładne torebki szkolne dla chłopców i dziewcząt 40. 80 ct., 1 zł. 20 ct.

Prawdziwe **angielskie scyzoryki stalowe** o 2 ostrzach 12, 20, 30, 40 ct. o 4 lub 6 ostrzach 80 ct., 1 zł. 20 ct. najlepsze.

Całkiem nowo zebrany wiedeński garnitur na stół do pisania



ze stali, zawierający 2 żyrandole, kałamarz, podstawkę na pióra koszyk ścienny kalendarz, termometer, zapałki, podstawka na zegarek, miotełkę. Wszystko to kosztuje 4 zł. 20 ct.

144 piór stalowych, 15, 30, 60 ct.

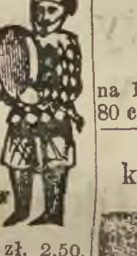
12 sztuk ołówków Hartunga 5, 8, 20, 30, 45 c.

12 sztuk trzonek do piór 6, 9, 15 ct.

Największy wybór modnych i trwałych lalek WIEDNIA.



Pyszne lalki, ładnie ubrane, o włosach kędzierzawych. Sztuka 1 50. 2, 3, 4, 5 zł. Rozmaite lalki, wołające mama i papa z włosami lub bez, poruszające oczami, sztuka 20, 40, 60, 80, ct. 1, 2, 3 zł. Lalki same biegające zł. 2.50.



!!ZAJMUJĄCE!!

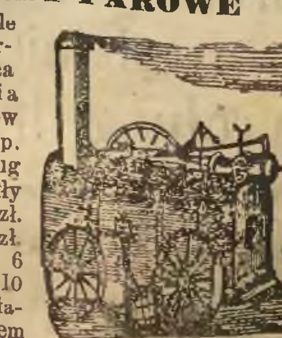
Mechaniczne czarodzieje, piękna figura. która gra, wrzeszczy i porusza głową i rękami (zwana djabłem leśnym) sztuka 1 zł. 20 ct.

Rzut oka dra. Fausta



na przyszłość. Całkiem nowy aparat, za pomocą którego znane osoby występują jako **duchy** na ścianie, również czarownice i straszydła, bardzo zajmujące dla kółka familijnego. Aparat według wielkości 1 zł. 20 ct., 2 zł 50 ct., 3 zł. 20 ct, wraz z wskazówką.

PORUSZAJĄCE SIĘ MASZYNY PAROWE



o mocnej sile parowej. Bardzo zajmująca do pędzenia małych młynów hamarni i t. p. Sztuka według wielkości i siły parowej 3 zł. 50 ct. do 4 zł. 50 ct., 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł. Z dokładnem opisaniem co do grzania,

Artykuły praktyczne.

12 par mocnych sztućców 1.50, 2. 3, do 4 zł., 12 łyżeczek, które zawsze białe zostaną 85 ct. 12 sztuk łyżek 1·30, 12 sztuk widelców z białego metalu wygięte jak łyżki 1.30, warzecha 45 ct., chochla 90 ct., łańcuszek ze złota talmi, który nigdy nie czarnieje 1.50 c. para kólczyków ze złota talmi 90 c., ciężki sygnet ze złota talmi 1 zł.

Cebulki na brodę

zapewniony środek ażeby w 12 dniach otrzymać na łysych miejscach pyszną brodę. Pakiecik 90 ct. Nie należy te cebulki zamieniać z innemi jarmarcznie ogłaszanemi.

Mikroskopy kieszonkowe

powiększające 150 razy, że pchła wygląda jak słoń a w jednej kropli wody widzi się miljony zwierzątek, sztuka 50, 80 ct. i 1 zł.



Pyszne dalowidy

na 1, 2 do 3 mile według wielkości 40, 60. 80 ct., 1 zł., 1 zł. 50 ct., 2 zł., 3 zł.

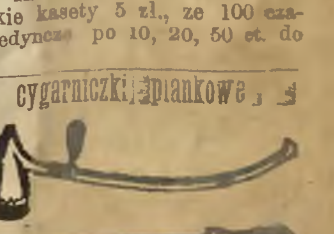
Bardzo zabawne

kieszonkowe aparaty kuglarskie.



Za pomocą tego nowego i zmyślnego aparatu wykonywać można bardzo tajemnicze sztuki kuglarskie, że widz nie odgadnie, a to: ścięcie głowy, patyczki czarodziejskie, które same tańczą, maszyny zniknięcia i czarodziejskie jajo itp, Piękne kasety, zawierające 6 rozmaitych aparatów 1 zł. 40 ct. z 8 sztukami 2 zł. 20 ct., z 40 rozmaitemi czarami. Wielkie kasety 5 zł., ze 100 czarami 9 zł. Pojedyncze po 10, 20, 50 ct. do 1 zł. 50 ct.

Prawdziwe cygarniczki piankowe,



z bursztynem 45 ct. piękna cygarniczka piankowa, rzeźbiona 60, 80 ct., 1 zł. Takie same w szkatułce aksamitnej 1·30 ct. 1 zł. 90 ct.

Fajki imitacja pianki morskiej z pokrywką z prawdziwego srebra chińskiego 2·50, ... Zupełna kasetka zawierająca cygarniczkę rzeźbioną, z bursztynem, fajkę, kapciuch z zapałkami, to wszystko kosztuje 2·50 ct. Zabawne cygarniczki, ... przy paleniu ... kają, sztuka 50 ct. ... Cygarniczki Napoleon ... na końcu takiej siedzi swobodnie ... na tronie, i gdy się pali, wtedy ... ne grymasy. sztuka 60 ct.

Powyżej spisane nowe przedmioty są jedynie do nabycia w **„Neuen vereinigten Industriehalle,"** Wien, Praterstrasse 16, dokąd stosować należy wszystkie zlecenia.

W wielkim wyborze!

otrzymał i poleca

F. S. BARDASZ

we Lwowie, naprzeciw Katedry Nr. 9,

na porę jesienną i zimową

wełniane, bawełniane i jedwabne

kaftaniki, spodnie, pończochy skarpetki, opaski na żołądek, pledy, kocyki, szaliki, białe barchany, wełniane i jedwabne **chusteczki na szyję** (Cachenez);

oraz zawsze w wielkim wyborze

Gotowa bielizna,

płótna, stołowa bielizna, ręczniki, chusteczki do nosa, Chiffon biały i kolorowy na bieliznę, przody do koszul, deszczochrony, angielskie gutaperkowe płaszcze od deszczu, najnowsze krawatki, szaliki, kołnierze, manszety, szelki i szpinki do koszul. 4510 4—?

Licytacja.

Na dniu 9. stycznia 1873 r. odbędzie się w **Nadwórnie na folwarku gospodarskim** sprzedaż przez publiczną licytację ...n par roboczych wołów, tyleż silnych, uprzężnych i młodych koni i kilkanaście rasowych ...ecznych krów. 4682 3—3

Bliższa wiadomość na miejscu.

Na sprzedaż z wolnej ręki

KAMIENICA

...ętrowa o 20 pokojach, także oficyna o 7 pok. ...stajnią, razem lub każda z osobna we Lwowie na Zielonem Nr. 59 nowy, gdzie z właścicielem traktować można. 4657 3—3

Wszystkie zlecenia na giełdę załatwiają się pod warunkami **najtańszemi, udziela się bliższych wyjaśnień najchętniej.** Wszystkie gatunki papierów wartościowych przyjmują się w zastaw najtaniej.

ROTHSCHILD & COMP.,

Opernring 21, w WIEDNIU.

Sprzedaż i kupno jakoteż wymiana wszystkich **papierów państwowych, obligacyj pierwszeństwa, losów, akcyj kolejowych, bankowych i przemysłowych.**

Wykupno kuponów. 4723 1—10

HERBATY

najcelniejszych gatunków:

Kongo czarna herbata w dobrym gatunku funt złr. 1.40, 2.
Souchong czarna herbata najlepszego gatunku . . . funt złr. 3.
Melange Imperial . . „ „ 4.
Pekko kwiatowa . . . . „ „ 5.

R U M

prawdziwy londyński najlepszego gatunku 10cio letni stary,
Butelka duża . . . . . . złr. 2.

Proszek herbaciany . funt złr. 1.

4640 3—6 poleca

Karol Gruchol
we Lwowie, w rynku Nr. 4.

Ulica Sobieskiego Nr. 20.

Znany z rzetelności 4293 22—?

skład futer Michała Jolles

we Lwowie, ulica Sobieskiego Nr. 20 (dawniej ulica Nowa Nr. 287), zawiadamia Szanowną Publiczność, że **sprzedaje wszelkie gatunki futer po najumiarkowańszych cenach.**

Ulica Sobieskiego Nr. 20.

L. Zieleniewski w Krakowie.

Od lat 30 Fabryka **machin i kotłów parowych**, odlewarnia, zatrudnia się **specjalnie** budową **młynów parowych i wodnych, gorzelni, tartaków** — według poprawnych systemów; wyrabia najnowsze **młocarnie, kieraty**, siewniki, pompy, przyrządy do poszukiwań w ziemi, wszelkie narzędzia rolnicze ulepszone. Żniwiarka **Ceres**, oryginalna na każdą stację franco po **460** złr. w. a. Na żądanie cennik ilustrowany, plany, kosztorysy, instrukcje. 3991 6—?

EAU TONIQUE



Pa DICQUEMARE, **chemika w Paryżu i Rouen.**
3948 15—24
Wzbudza porost włosów.
Zapobiega śiwiźnie.
Spędza łupież na głowie.
Skład we Lwowie w aptece p. **Mikolasch**, w handlach galanter. Kamila **Strzyżowskiego** i **R. Schwarza**, w Brodach w apt. p. **Kullak** i w głównych składach perfum.

Skład c. k. uprz. Rafinerji spirytusu

fabryki rumu, likierów i octu

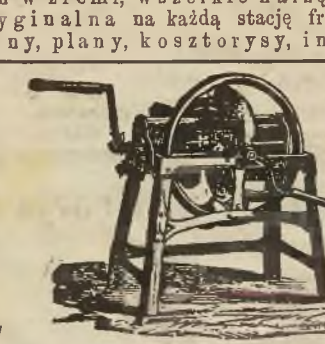
Juljusza Mikolasza

we Lwowie, przy ulicy Kopernika, Liczba 1 w podwórzu.

Najtańsze źródło do nabycia tych artykułów.

3986 85—100

Clayton i Shuttlewort



polecają bogato zaopatrzony swój Skład maszyn rolniczych który we Lwowie, *przy ulicy Grodeckiej p. l. 277³/₄*

z warsztatem naprawy

utrzymuje

Jan Wichera

mianowicie: lokomobile i młocarnie parowe, młocarnie w połączeniu z kieratem, młynki do czyszczenia i cylindry do odzielania zboża, młyny do obrotu ręcznego, kieratem, parą i wodą (wszelkiego rodzaju), siewniki rzędowe i szerokorzutne, sieczkarnie i różnorodne maszyny do sporządzania karmy dla bydła, pługi do wykopywania kartofli i wszystkie inne rolnicze sprzęty i maszyny w wielkim wyborze i po stałych cenach fabrycznych.

Ustawianie i w ruch wprawianie maszyn, jakoteż wszelkie inne reperacje uskutecznia się w jak najkrótszym czasie i po najumiarkowańszych cenach. 4633 5—6

Pasy do maszyn i najlepsza oliwa (do maszyn) znajduje się zawsze w zapasie.

Illustrowane katalogi i cenniki w języku polskim lub niemieckim udziela się na żądanie bezpłatnie.

J. Wichera
we Lwowie. przy ulicy Grodeckiej, pod l. 22 n

Kurcze epileptyczne (padaczkę)

leczy listownie lekarz specjalny dla chorób epileptycznych **Dr. O. Killisch**, w **Berlinie**, Louisenstrassse 45. 3989 13—?

Obecnie przeszło tysiąc chorych pozostaje w leczeniu.

Kandydat notarjalny

(Prawnik)

z jednoroczną praktyką sądową, adwokacką lub notarjalną, **znajdzie pomieszczenie w biurze notarjusza Muczkowskiego w Krakowie.**

Zgłoszenia franko. 4695 3—3

Zum römischen Kaiser.

w Wiedniu, Seilergasse, znany od roku 1760.

Największy wybór materyj jedwabnych i manufaktów.

Wzory wysyłają się na żądanie z wszelką akuratnością franco. Uprasza się oznaczyć, które wzory przysłać mamy. Mamy w zapasie wielki wybór tanich materyj jedwabnych i w tym zawodzie nie mamy konkurencji.

4463 6—12

Reiff & Mayer.

Bank Lwowski

wpłacony kapitał akcyjny złr. **1,200.000**

wydaje

ASYGNATY KASOWE

i oprocentowuje takowe

z 8 dniowem wypowiedzeniem po **5 %**
„ 14 „ „ „ **6 %** 9—?
„ 30 „ „ „ **6½ %**

Asygnaty kasowe **Banku Lwowskiego** wypłacane będą **bez potrącenia prowizji** w **Wiedniu** w wiedeńskim Wechslerbanku, w **Pradze** w pruskim Wechslerbanku, tudzież w **Peszcie** w banku Peszteńskim.

DYREKCJA.

Otwierając oprócz mego Magazynu

istniejącego od lat 16 w Krakowie w Rynku głównym przy wchodzie w ulicę Grodzką, drugi takiżsam

MAGAZYN NOWOŚCI

we **Lwowie**, przy placu Marjackim w nowym gmachu Banku hipotecznego,

mam honor polecić oba te zakłady względom Szanownej Publiczności, zalecając przytem:

Kapelusze angielskie od p. Christys.

Perfumerję francuską, angielską,

i wszystkie artykuły toaletowe z najlepiej renomowanych fabryk Londynu i Paryża wprost od niżej wymienionych domów sprowadzone. *)

Kwiaty francuskie, Wachlarze balowe,
Lornety teatralne (szkła achromatyczne)
w wielkim wyborze.
Okrycia i kaptury dla dam
francuskie i angielskie.
Biżuterje w wielkim wyborze, Gorsety francuskie,
Rękawiczki.
Płaszczcze damskie (Water proof.)
Szale i chustki wełniane angielskie i francuskie.
Chustki batystowe i fularowe.
Cache-nez wełniane i jedwabne.
Krawaty mężkie i damskie.
Szale (Hymalaya).
Plaidy angielskie,
Kołdry wełniane angielskie od 8—100 złr.
Kufry torby, z urządzeniem i bez, do podróży.

4614 5—10

PŁASZCZE GUMOWE.

Parasole angielskie i francuzkie
od 6 złr. do najlepszych o 12 i 16 prętach.
L A S K I.
Parasolki (nowe Manchon).
C Z A P K I
Kalosze angielskie mężkie i damskie,
z futrem i bez.
Kapelusze mężkie filcowe i jedwabne,
angielskie i francuzkie.
Kapelusze składane
(Chapeaux mécaniques).
Koszule białe, kolorowe, francuzkie i Oxford angielskie.
Kołnierze i mankiety najnowsze.
Kamizelki mężkie do podróży i polowania.
Kaftaniki mężkie i damskie wełniane i jedwabne.
Pończochy wełniane, jedwabne i fil d'Ecosse a jour.
Szkarpetki jedwabne, wełniane i niciane.
Szczotki wszelkie do toalety.
Cygarniczki, pugilaresy, portmonetki, cygarówki i woreczki.
Albumy i ramki na fotografje.
Scyzoryki, brzytwy i nożyczki.

Kapelusze paryzkie od pp. Laville, Petit et Crespin.

Wyroby z drzewa, brązu, skóry i porcelany w najnowszym guście.

Obstalunki zamiejscowe uskutecznia się najakuratniej odwrotną pocztą.

Ceny stałe umiarkowane.

LEON FEINTUCH.

*) **Z Londynu** od pp. Bayley et Comp., J. et E. Atkinson, Eugene Rimmel, Piesse et Lubin, Breidenbach et Comp., Thomas Shipright, R. Hendrie, John Gosnell et Comp., Rowland. **Z Paryża** od pp. Violet, Edouard Pinaud, Société Hygiénique, Charles Fay, Lubin, Th. W. Evans, J. Pelletier, Dr. Pierre, J. V. Bonn.
Pan Eugen Rimmel w Londynie główny skład perfumeryj angielskich dla całej Galicji powierzył panu **Leonowi Feintuch**.